

Znad Poprzeczki

ISSN 1234-1223



Piwniczna-Zdrój • Łomnica Zdrój • Młodów • Głębokie • Kokuszka • Zubrzyk • Wierchomla Mała • Wierchomla Wielka



W NUMERZE...

- 100 lat Niepodległej
- Czy patriotyzm to trudne słowo?
- Inauguracyjna Sesja Rady Miejskiej
- Urodzinowy ukłon dla Edwarda Gruceli





POSZUKIWANIE NOWEJ FORMUŁY PISMA ZNAD POPRADU

W ostatnich miesiącach padło wiele uwag i pytań o nasze pismo. Szczególnie głośno wybrzmiewały opinie o tym jaka gazeta nie powinna być: biuletynowa, stronicza, płytka... Teraz, najwyższa pora zastanowić się jaki mamy cel, do czego chcielibyśmy dążyć. Zaczniemy od przypomnienia tekstu Marii Lebdownicz „Od redakcji” z pierwszego wydania „Znad Popradu” z maja ’91 roku.

OD REDAKCJI

Drodzy czytelnicy! Oddajemy do Waszych rąk naszą piwnicznańską gazetę – zapowiadając już w 1 numerze „Biuletynu Informacyjnego” Narodziła się z potrzeby czasu, potrzeby informacji o bieżącym życiu naszego środowiska o różnych ważnych i trudnych sprawach nurtujących nas – mieszkańców miasta i całej gminy oraz ludzi sprawujących władzę w naszej społeczności. Chcielibyśmy uczynić ją miejscem wymiany poglądów redakcji i czytelników oraz wymiany i upowszechniania informacji o tym, co się dzieje, co nurtuje, niepokoi, martwi, ale także o tym, co cieszy, budzi nadzieję, pozwala choć odrobinę jaśniej spojrzeć w przyszłość, a może poczuć dumę z przynależności do tego miejsca na ziemi i jej społeczności.

Redakcja zakłada, że będzie to Wasza, Czytelnicy, gazeta także w sensie współtworzenia jej. Stąd prosba o współpracę: to znaczy listy do redakcji, materiały z różnych dziedzin życia Piwnicznej w formie artykułu, notatki, felietonu, wspomnień, pamiętnika a nawet ustnie przekazanej wiadomości. Dzieją się w Piwnicznej i sąsiednich wioskach ciekawe rzeczy i sprawy, działają ciekawi ludzie, rozwijają inicjatywę przedsiębiorczy, pomysłowi młodzi i niestety, uchodzą te sprawy uwadze, pozostają bez koniecznej i potrzebnej wszystkim popularyzacji. Dlatego też nasza prosba o współpracę lub osobisty kontakt z Redakcją.

Apelujemy do młodych. Możecie mieć swoją trybunę, swoją stałą stronę w tej gazecie. Młodość jest krytyczna pomysłowa a nawet przebojowa. Cechuje ją przekora wobec rzeczy zastanych, przestarzałych, a stąd już tylko krok do budowania świata według pomysłu i nowych ideałów. Cechą młodości jest również aktywność, przedsiębiorczość. Oczekujemy więc waszych wypowiedzi w każdej sprawie (...)

Nie będziemy zajmować się w gazecie tym, o czym szeroko informują gazety codzienne, radio i telewizja. Chcemy dostarczyć informacji o gospodarce, kulturze, oświacie, komunikacji, handlu, usługach, ekologii, ochronie zdrowia, a także o tym, co dotyczy historii i tradycji naszego regionu, co związane jest z człowiekiem i wszystkimi sferami jego działalności.

Dlatego Redakcja dołoży starań, aby w gazecie znajdowali Czytelnicy aktualności z terenu, informacje o pracy i zamierzeniach Rady, Zarządu Miasta i Burmistrza, artykuły o zakładach pracy w mieście i gminie, ale także rozmowy z ludźmi, wywiady, listy czytelników itd.

A może uda się właśnie tą drogą coś zmienić, poprawić, naprawić w naszym środowisku? Postąpić chociaż o mały krok naprzód? Pragniemy przez rzeczowe mówienie o trudnych sprawach skrócić drogę do działania i rozwiązywania trudności.

TO

Znad Popradu

Gazeta Samorządu Lokalnego

p.o. redaktora: Teresa Ortyl

Adres Redakcji: Piwniczna-Zdrój, Rynek 11, MGOK, tel. 18 446 41 57

e-mail: znadpopradu@piwniczna.pl

Wydawca: MGOK w Piwnicznej

Łamanie i druk: Drukarnia GOLDRUK

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów, ich redakcji, niezbędnej korekty i nadawania własnych tytułów. Za treść artykułów odpowiadają ich autorzy.

SPIS TREŚCI

Dziękujemy za wspólny 11 listopada	4
Czym jest współczesny patriotyzm?	5
Informacje ze szkół	
– 100 lat niepodległej w Szkole Podstawowej nr 1 w Piwnicznej-Zdroju	6
– 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości w Szkole Podstawowej w Łomnicy-Zdroju	6
Czy patriotyzm to trudne słowo?	7
Obowiązkowe szczepienia przeciwko wściekliznie	8
Co to będzie po tych wyborach	9
Inauguracyjna Sesja Rady Miejskiej	10
Przemówienie Burmistrza Dariusza Chorużyka	11
Skład komisji stałych, pensja burmistrza i sytuacja finansowa gminy	12
Jesień niepodległości	15
Dąb niepodległości	15
Urodzinowy ukłon dla Edwarda Gruceli	16
Listopadowe wspomnienie księdza Jana Wątroby	18
Myślę, że każdy by tak wołał, tylko nie każdy tak może!	19
Oj, jak bym śpiwała, zeby m nute znała, azby sie piwnicko górka rozlygała	22
Litania do wszystkich pieronic znad Popradu	23
Instrumenty nie są do oglądania, tylko do grania	24
Porwania w czasie kampanii przedwyborczej	25
Na hali	25
Włącz się	26
Dzień dobry, Uczennice i Uczniowie!	26

DZIĘKUJEMY ZA WSPÓLNY 11 LISTOPADA GMINNE OBCHODY 100. ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Gminne obchody stulecia odzyskania przez Polskę Niepodległości rozpoczęły się 11 listopada o godzinie 11.00 przy Pomniku Niepodległości. W uroczystości wzięli udział m.in. przedstawiciele władzy lokalnej, Lasów Państwowych, jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej, drużyna harcerska, Orkiestra Dęta, delegacje z policji, poczty, szkół, bibliotek, ZR Dolina Popradu, SP Piwniczanka oraz Banku Spółdzielczego, a także mieszkańcy gminy.

Uroczystość poprowadziła Pani Monika Dominik. Po odśpiewaniu hymnu, Orkiestra Dęta OSP Piwniczno-Zdrój odegrała kilkuminutowy koncert pieśni patriotycznej. Następnie głos zabrał burmistrz Zbigniew Janeczek. W wystąpieniu podkreślił wyjątkowy charakter wydarzeń sprzed stu lat, kiedy to spełniły się nasze marzenia o wolności. Kolejno głos zabrał dyrektor M-GOK Piotr Maślanka. W przemówieniu zaznaczył, że chociaż nie ma już wśród nas nikogo, kto pamiętałby czas, w którym odzyskaliśmy niepodległość, to jednak nikt nie powinien o tym wydarzeniu zapominać. Wystąpienie zakończył słowami:

- Dzisiejsze święto niech będzie dla nas dniem radości i powodem do dumy, że jesteśmy wolnym narodem, którego pamięć trwa – również dzięki takim miejscom jak to. Niech żyje Polska Niepodległa!

W kolejnej części obchodów delegacje reprezentujące instytucje oraz organizacje gminne uroczystości złożyły wieńce przy pomniku. Radosnym akcentem był wspólny przemarsz wszystkich zebranych na Rynek. O godzinie 11.30 rozpoczęła się Masza Św. w intencji Ojczyzny w Kościele Parafialnym NNMP w Piwnicznej-Zdroju.

- Polska odzyskała wolność nie poprzez cud, ale konkretne dzieło. Zechciejmy dzisiaj odnieść to dzieło do tego, co stanowi o tym, że jesteśmy Polakami. Świętych elementów polskości – nikt nam nie może ich odebrać, a my nie możemy się od nich odciąć. Wskazywał ksiądz proboszcz Krzysztof Czech w wygłoszonej homilii. Do tych świętych elementów polskości zaliczył: Flagę Polski, chleb, obraz Czarnej Madonny i krzyż.

Ostatnia część rocznicowych obchodów odbyła się w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury. Uroczystą akademię rozpoczął koncert Orkiestry Dętej OSP Piwniczno-Zdrój pod batutą kapelmistrza Sławomira Biela. W dalszej części wystąpili uczniowie i uczennice ze Szkoły Podstawowej w Piwnicznej-Zdroju prezentując widowisko

o tych, którzy przez 123 lata trwali przy Polsce, choć wymazano ją z mapy świata. Na zakończenie obchodów Narodowego Święta Niepodległości zaprezentowany został wiersz Natalii Szwali laureatki konkursu poetyckiego pt. „Polska w niewoli”.

MGOK

Stulecie Orła

[...] W starych drzewach koncert trwa
Bo dziś orzeł...sto lat ma
Sto lat, sto lat śpiewa chór
Tyś nam dumą, tyś nasz król
Każdy ptak chce mu coś dać –
smaki z sadu – bo go wielbi ptasia brać
Wiśnie, wiśnie, wiśnie
czereśnie, czereśnie, czereśnie
Gruszki, gruszki, gruszki
Cukinie, cukinie, cukinie
Trzy jaskółki, dwie pustułki
Poskładały się do spółki
I przyniosły każda w dziobie
Po dojrzałym słodkim bobie
Krąg gołębi sypnął gro-chu, gro-chu, gro-chu
I kołował do zmro-ku, zmro-ku, zmro-ku
A dwie sroki świecidelka
Poznosiły na skrzydełkach
Król-ptakowi w urodziny
Do korony i berełka
Uczta trwała do północy
Dołączyły nawet sowy
I przed orłem w urodziny
Pokłoniły nisko głowy

Krystyna Kulej

Czym jest współczesny patriotyzm?

Esej uczennicy III klasy gimnazjum
ze Szkoły Podstawowej nr. 1 w Piwnicznej-Zdroju

Patriota – kim był? Z czego słynął? Czym się charakteryzował? W oparciu o historię przeszłych lat, bardzo prosto odpowiedzieć na pytanie. To ktoś, kto za ojczyznę odda wszystko, poświęci choćby i życie. Kocha swój kraj i nie wstydzi się tego uczucia. Dostojny, honorowy rycerz herbu Sulima – Zawisza Czarny z Grabowa, był niezwykłym patriotą. Przypisujemy mu legendarny ratunek polskiej Chorągwi w 1410 roku pod Grunwaldem. Zginął w obronie Polski. Tadeusz Kościuszko, Romuald Traugutt, Józef Piłsudski, Witold Pilecki, Józef Franczak, Karol Wojtyła, czy może szczególnie ważny dla naszej lokalnej społeczności – Julian Zubek. Oni wszyscy bezdyskusyjnie należą do grona polskich patriotów.

Ale jak dzisiaj zostać patriotą? Czym się kierować? Myślę, że mamy o wiele prostszą drogę do patriotyzmu. Nikt w obecnych czasach nie będzie malował kotwicy Polski Walczącej na murach Urzędów lub dymić kin, tak jak robili to bohaterzy książki Aleksandra Kamińskiego pt. „Kamienie na szaniec”. Nie musimy też walczyć o wolność kraju i ginąć za ojczyznę.

Dzisiejszy patriota powinien walczyć o wspaniałe wartości, które w zwykłym dniu gubią się wśród trudu obowiązków. Musimy posiadać wewnętrzną dumę z bycia Polakiem, poznawać historię Polski i życiorysy bohaterów narodowych.

Patriota XXI w. chce jak najlepiej dla kraju dlatego zawsze uczestniczy w wyborach i bierze czynny udział w życiu publicznym. Jest to osoba o dużej kulturze osobistej. Zamiast narzekać na politykę państwa sam podejmuje działania, by zrobić choćby małe kroczki do wspólnie obranego celu. Patriota chroni naturę i żyje z nią z zgodzie. Dbą o środowisko przyrodnicze. Lepiej pokornie podnieść papieraś na ulicy, niż w patriotycznej koszulce gdzieś w parku przydeptywać butem upalonego papierosa. Zamiast chwalić się umiejętnością wypowiadania wulgarnych słów, lepiej zabłysnąć wiedzą o historii Polski. Patriota nie podtrzymuje stereotypów na temat „typowego Polaka” ale godnie reprezentuje nasz naród.

Na koniec przytoczę słowa Jona Stuarta Milla *Wojna jest zła, lecz nie najgorsza. Jeszcze gorszy jest stan rozkładu i degradacji uczuć moralnych i patriotycznych.* Autor znanego cytatu słusznie podkreśla, że gdy umrą ważne wartości, w tym patriotyzm, wówczas człowiek będzie tylko organizmem biologicznym, bez uczuć i wartości. Myślę, że warto być patriotą.

Jadwiga O.

Dla Niepodległej

Z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości 7 listopada w Szkole Podstawowej w Piwnicznej – Zdroju odbyły się konkursy kierowane do uczniów z całej gminy. Zostały przygotowane przez polonistki Ewę Masłankę i Annę Stanczak – Łomnicką.

Talentami poetyckimi wykazali się uczniowie piszący wiersz na temat: „Polska w niewoli”. I miejsce zajęła uczennica ze Szkoły Podstawowej w Głębokiem Natalia Szwała. Wyróżnienie otrzymała Joanna Kempa ze Szkoły Podstawowej w Piwnicznej – Zdroju.

Konkurs czytelniczy sprawdzał znajomość lektury „Syzyfowe prace” Stefana Żeromskiego. Brali w nim udział uczniowie ze szkół w Piwnicznej, Łomnicy i Głębokiem. I miejsce zajęła Natalia Szwała, II – Kamil Serkis ze szkoły w Łomnicy, III miejsce zdobył Jakub Izvorski ze szkoły w Głębokiem. Uczniowie otrzymali nagrody rzeczowe i dyplomy. Gratulujemy!

Anna Stanczak - Łomnicka

A oto wiersz Natalii:

Atlas historii

Zrozumieć pragnę ten trudny czas,
gdy Polski nie ma na żadnej z map.
Przez tyle dni, miesięcy, lat...
jak gdyby świat zapomniał nas.

Mocarne, czarne orły trzy
na polskiej ziemi tyranie siały.
Z krwi naszych przodków w owe dni
mogił tysiące powyrastały.

Mego języka nie słuchał nikt,
bo polska mowa padła na bruk.
A za jej szept groziła śmierć,
opisać to ... - brakuje słów.

„Nie rzucim ziemi skąd nasz ród
nie damy pogrześć mowy...”

Uczyły mamy dziecięcy swe,
gdy w ich ramionach z głodu konały.

Choć powstania wciąż upadały,
waleczny duch w narodzie trwał.
I jak Sowiński w okopach Woli
w wolną ojczyznę wiarę wlał.

Cz dzisiaj może ktokolwiek z nas
Móc wyobrazić sobie ten czas?
Zgłębić straszliwy człowieczy los,
zesłańczy trud, Syberii chłód?

W hołdzie pamięci wszystkim tym
co za Ojczyznę życie stracili.
Dumni z ich czynów – dziękując im – zapalmy znicz,
oddajmy cześć – śpiewając hymn
„Jeszcze Polska nie zginęła ...”

100 lat Niepodległej! Obchody Narodowego Święta Niepodległości w Szkole Podstawowej Nr 1 w Piwnicznej-Zdroju

W czwartek, 9 listopada w Szkole Podstawowej Nr 1 w Piwnicznej – Zdroju odbyła się uroczysta akademicka z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Program poetycko – muzyczny przedstawiał drogę, którą przebyli Polacy, by odzyskać utraconą wolność. Rozpoczął się on odśpiewaniem hymnu państwowego przez całą szkolną społeczność. Następnie widzowie obejrzeni przejmującą scenę widzenia księdza Piotra z III części „Dziadów” Adama Mickiewicza. Kolejne odsłony przypominały o rozbiorach Polski, powstańczych zrywach, wybuchu I wojny światowej, działalności Józefa Piłsudskiego. Kulminacyjnym momentem był ten, w którym po 123 latach Polska pojawiała się ponownie na mapie świata. W programie występowali uczniowie z klas V b, VIII a, c i III c gimnazjum, a za ich przygotowanie były odpowiedzialne panie Ewa Maślanka, Urszula Janik, Joanna Chałak, Anna Stanczak – Łomnicka. Oprawą muzyczną zajął się pan Sławomir Biel.

Po występie Dyrektor Zenon Citak w krótkim przemówieniu podkreślił, jak ważna jest pamięć o minionych wydarzeniach, gdyż to one ukształtowały współczesne realia, w których żyjemy. Podziękował występującym za ich pracę.

W piątek, 10 listopada włączając się w ogólnopolskie obchody stulecia odzyskania niepodległości, uczniowie wraz z gronem pedagogicznym w hali sportowej odśpiewali o godzinie 11.11 hymn państwowy.

Uczniowie naszej szkoły brali też czynny udział w gminnych obchodach święta. Harcerze z drużyny „Żar” pełnili wartę honorową przy obelisku Niepodległości, następnie wraz z delegacjami klas udali się do kościoła, gdzie uczestniczyli w uroczystej Mszy Świętej. W Domu Kultury lokalna społeczność obejrzała program artystyczny przygotowany przez uczniów naszej szkoły.

Anna Stanczak - Łomnicka

100-lecie odzyskania przez Polskę Niepodległości w Szkole Podstawowej w Łomnicy-Zdroju

Chociaż Święto Niepodległości 11 listopada odznacza nie jest każdego roku w szkolnym kalendarzu, to jednak ten 2018 był wyjątkowy - to przecież 100 urodziny WOLNEJ POLSKI. W tym dniu wszyscy manifestowali miłość do Ojczyzny i radość z bycia Polakami w wolnym kraju.

9 listopada w ostatnim szkolnym dniu nauki, poprzedzającym Święto Niepodległości, szkolne akademie zgromadziły kolejno uczniów klas starszych i zaproszonych gości, radnych Łomnicy-Zdroju, emerytowanych nauczycieli, przedstawicieli zespołu Dolina Popradu, rodziców, a następnie najmłodszych uczniów i dzieci przedszkolne wraz z wychowawcami. *Kochajmy swoją Ojczyznę, uczmy się pilnie i szanujmy dobro, które pozostawiły nam poprzednie pokolenia, pamiętajmy o wywieszeniu flagi narodowej* - podkreślała w wiążących słowach dyr. Bożena Maślanka. Piękny biało-czerwony taniec i myśli zawarte w przekazie literackim, przedstawione w programach artystycznych, nakazały chwile zamyślenia. Stulcie odzyskania niepodległości każe z radością popatrzeć na to z czym poprzyjcie zmierzyć się nam wszystkim, również i tym kilkulatkom, które dziś trzymając niezdarnie flagę Polski w ręku, potrafią już odpowiedzieć na pytanie: Czym ta Ziemia? – mą Ojczyzną...



Z ŻYCIA MIASTA I GMINY

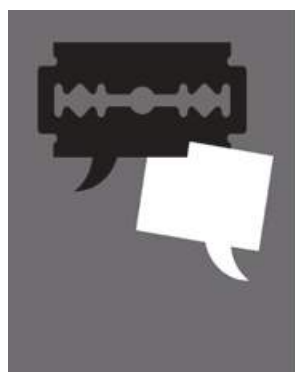
CZY PATRIOTYZM TO TRUDNE SŁOWO?

Czyli jak przenieść patriotyzm z dziedziny niewyobrażalnych pojęć do doświadczenia codziennego

Słyszymy od „tego i owego”, że dziś to już właściwie nie wiadomo co to jest ten patriotyzm. Zajrzyjmy więc do słownika. Przeczytamy w nim, że *patriotyzm to miłość do własnej ojczyzny i gotowość poświęcenia się dla własnego narodu*. Oj coś mało, może ktoś coś doda? Na początek Łukasz Połomski historyk, twórca inicjatywy Sądecki Sztetl – *Pojęcie patriotyzmu jest dynamiczne i zmieniło się na przestrzeni lat. Dla mnie bycie patriotą to przede wszystkim praca na rzecz społeczności. Każdy pracuje najlepiej jak może na przykład wykonując swój zawód, lub zdobywając wiedzę. Patriotyzm to nie tylko walka o polskość. Dzisiaj bardziej jest to manifestowanie pracą przywiązania do swojej ojczyzny*. Dobrze powiedziane, ale może by jeszcze jakiegoś filozofa zacytować? Proszę bardzo. W wywiadzie rzeka Władysław Bartoszewski stwierdza: *Dla mnie patriotyzm jest wartością. To znaczy czymś pozytywnym. Postawą wolną od demagogicznych podniet, od paranoicznego węszenia za wrogiem. Postawa na rzecz czegoś, a nie przeciw komuś*. Dodajmy jeszcze słowa

Kardynała Stefana Wyszyńskiego *Nienawiścią nie obronimy naszej Ojczyzny, a musimy jej przecież bronić. Brońmy jej więc miłością! Naprzód między sobą, aby nie podnosić ręki przeciw nikomu w Ojczyźnie, w której ongiś bili nas najeźdźcy. Nie możemy ich naśladować. Nie możemy sami siebie poniewierać i bić*. Wyobrażam sobie czytelnika, że czytając ze skupieniem powyższe słowa bezwiednie kiwał głową, a potem pomyślał ja też uważam patriotyzm za wartość, ale jak to wyrazić w życiu codziennym, nauczyć go dzieci. No cóż, pomocna może się okazać książka Joanny Olech i Edgarda Bąka pt. *Kto ty jesteś?* Autorka mówi o patriotyzmie przez pryzmat jego przejawów – codziennych postaw i czynności jak oszczędzanie wody, zbieranie śmieci, pielęgnowanie języka, słuchanie opowieści dziadków, rozmawianie z nimi gwarą. Wszystkie te zachowania mają pokazać, że patriotyzm realizuje się poprzez zwykłą troskę o otoczenie, tworzenie wspólnoty i podtrzymywanie więzi społecznych. Siła tej książki tkwi w jej prostocie – po jej otwarciu,

po jednej stronie znajdujemy minimalistyczną grafikę, a po drugiej dwa zdania typu: *Wiem, skąd się wziął francuski cesarz w naszym hymnie. I o co chodzi z tym przewodem. Jestem patriotką*. Co na to dorośli? Według badań TNS Polska z 2016 roku dla niemal każdego Polaka (94%) patriotyzm polega na okazywaniu szacunku godłu, fladze i hymnowi narodowemu, dbałości o przekazywanie dzieciom w rodzinie wartości narodowych (92%), czy dbałości o zabytki (91%). Zdecydowana większość badanych wskazywała również, że postawami patriotycznymi są: pielęgnowanie lokalnych zwyczajów lub tradycji (90%), poszanowanie i przestrzeganie prawa (88%), udział w wyborach (88%), kibicowanie polskim sportowcom (87%) oraz gotowość do walki i oddania życia za ojczyznę (86%). Najrzadziej za postawy patriotyczne są uznawane: noszenie odzieży patriotycznej (45%), oglądanie w telewizji relacji z obchodów świąt narodowych (31%), dbanie o środowisko, np. segregowanie śmieci (29%), jak również branie udziału w manifestacjach, marszach (28%).



Nie wyzywam,
nie biję.
Jestem
patriotą.



Naprawiam,
co zepsułem.
Jestem patriotą.



Nie marnuję
wody.
Jestem
patriotą.

Ilustracje Edward Bąk, zob. Joanna Olech, Edward Bąk, *Kto ty jesteś?*, Warszawa 2013

OGŁOSZENIE

SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ
W ZACISZNYM MIEJSCU (NR DZIAŁKI 236)

TEL. 883 255 300

OGŁOSZENIE

data	dzień tyg.	godzina	miejsce	mięscowość	mięscowosc
14.01.2019	poniedziałek	9:00 do 9:30	Młodów		mięscowosc
14.01.2019	poniedziałek	09:35 do 10:00	Głębokie		mięscowosc
14.01.2019	poniedziałek	10:15 do 10:30	Kokuszka		mięscowosc
14.01.2019	poniedziałek	10:35 do 10:55	Kokuszka		mięscowosc
14.01.2019	poniedziałek	11:00 do 11:20	Piwniczna-Łomnickie		mięscowosc
14.01.2019	poniedziałek	11:30 do 11:45	Piwniczna-Śmigowskie		mięscowosc
14.01.2019	poniedziałek	12:00 do 12:30	Piwniczna-Zawodzie		mięscowosc
14.01.2019	poniedziałek	12:50 do 13:00	Piwniczna - Pola		mięscowosc
14.01.2019	poniedziałek	13:00 do 13:15	Piwniczna-Uwrocie		mięscowosc

15.01.2019	wtorek	9:00 do 9:15	Łomnica (górna)		mięscowosc
15.01.2019	wtorek	9:20 do 9:45	Łomnica-Nawsie		mięscowosc
15.01.2019	wtorek	9:50 do 10:20	Łomnica-centrum		mięscowosc
15.01.2019	wtorek	10:25 do 10:30	Łomnica		mięscowosc
15.01.2019	wtorek	10:35 do 10:50	Łomnica-Kąty		mięscowosc
15.01.2019	wtorek	10:55 do 11:05	Łomnica		mięscowosc
15.01.2019	wtorek	11:15 do 11:30	Łomnica		mięscowosc
15.01.2019	wtorek	11:35 do 11:50	Piwniczna-Majerz		mięscowosc
15.01.2019	wtorek	12:00 do 12:15	Piwniczna-Równia		mięscowosc
15.01.2019	wtorek	12:30 do 12:45	Piwniczna - Borownice		mięscowosc

16.01.2019	środa	8:45 do 8:50	Zubrzyk		mięscowosc
16.01.2019	środa	9:00 do 9:15	Zubrzyk		mięscowosc
16.01.2019	środa	9:20 do 9:45	Zubrzyk		mięscowosc
16.01.2019	środa	9:50 do 10:00	Zubrzyk Sulin		mięscowosc
16.01.2019	środa	10:15 do 10:25	Zubrzyk- (za torami)		mięscowosc
16.01.2019	środa	10:30 do 10:45	Wierchomla Wielka		mięscowosc
16.01.2019	środa	10:45 do 11:00	Wierchomla Wielka		mięscowosc
16.01.2019	środa	11:00 do 11:10	Wierchomla Wielka		mięscowosc
16.01.2019	środa	11:15 do 11:30	Wierchomla Wielka		mięscowosc
16.01.2019	środa	11:35 do 11:50	Wierchomla Wielka		mięscowosc
16.01.2019	środa	12:00 do 12:15	Wierchomla Mała		mięscowosc

17.01.2019	czwartek	9:00 do 9:20	Kosarzyska-Sucha Dol.		mięscowosc
17.01.2019	czwartek	9:30 do 9:45	Kosarzyska-Sucha Dol.		mięscowosc
17.01.2019	czwartek	9:50 do 10:00	Kosarzysk		mięscowosc
17.01.2019	czwartek	10:05 do 10:30	Kosarzyska		mięscowosc
17.01.2019	czwartek	10:40 do 11:10	Piwniczna- Miasto		mięscowosc
17.01.2019	czwartek	11:30 do 11:50	Piwniczna- Hanuszów		mięscowosc
17.01.2019	czwartek	12:00	Piwniczna- Podolik		mięscowosc

Co to będzie po tych wyborach ?

Najlepszą metodą przewidywania przyszłości jest jej tworzenie (Abraham Lincoln)
Czyli o nowych narzędziach działania w samorządzie dla obywateli i radnych

W związku z ustawą z dnia 11 stycznia 2018 roku dot. *zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych* (Dz. U. 2018, poz. 130) pojawiły się nowe narzędzia partycypacji i kontroli obywatelskiej w samorządzie oraz ułatwiono radnym wykonywania funkcji kontrolnej.



Więcej jawności: jawne głosowanie indywidualnych radnych i transmisje obrad

Na wszystkich szczeblach samorządu wprowadzono obowiązek zapewnienia na samorządowych stronach internetowych transmisji obrad rad oraz zamieszczania nagrań z tych obrad. Takie rozwiązanie zapewni możliwość śledzenia obrad (na żywo lub z odtworzenia) mieszkańcom, którzy nie mogli pojawić się na sesji. Ułatwi też wyjaśnianie ewentualnych wątpliwości i rozbieżności dotyczących wypowiedzi czy zachowania poszczególnych radnych.

Wszystkie głosowania jawne na sesjach muszą się odbywać za pomocą urządzeń umożliwiających sporządzenie i utrwalenie imiennego wykazu głosowań radnych. Co więcej, **imiennne wykazy muszą być podawane do publicznej wiadomości w BIP.**

Nasza gmina dysponuje już sprzętem potrzebnym do przeprowadzenia głosowania, jak i transmisji. Sesje będzie można obejrzeć na stronie urzędu gdzie znajduje się specjalny odnośnik do panelu nagrań: **www.piwniczna.sesja.pl**. Zgodnie z przepisami relacje będą archiwizowane.

Nowe uprawnienia radnych

Najszerszą grupę zmian w mechanizmach władzy samorządowej stanowią nowe uprawnienia rady i radnych służące zwłaszcza wykonywaniu funkcji kontrolnej wobec organów wykonawczych. Wśród nich należy wskazać następujące rozwiązania:



Przewodniczący rady może wydawać polecenia służbowe pracownikom urzędu gminy wykonującym zadania organizacyjne, prawne oraz inne zadania związane z funkcjonowaniem rady gminy, komisji i radnych. To rozwiązanie ma być odpowiedzią na problem słabości rady w relacjach z organem wykonawczym wynikającej z braku wsparcia dla radnych, np. w zakresie przygotowywania i opiniowania projektów uchwał czy też pozyskiwania informacji. Podczas gdy burmistrz może korzystać z pracy całego aparatu administracyjnego danej jednostki samorządu terytorialnego, radni do tej pory byli zdani na własną pracę lub pracę osób zaangażowanych i wynagradzanych przez samych radnych.



Radnym zostały zagwarantowane uprawnienia do uzyskiwania informacji i materiałów, wstępu do pomieszczeń, w których znajdują się te informacje i materiały, oraz wglądu w działalność urzędu gminy (powiatu, województwa), a także spółek z udziałem samorządu, spółek handlowych z udziałem samorządowych osób prawnych, samorządowych osób prawnych oraz zakładów, przedsiębiorstw i innych samorządowych jednostek organizacyjnych.



Radnym umożliwiono składanie interpelacji i zapytań pod adresem organu wykonawczego, obwarowanych 14-dniowym terminem udzielenia odpowiedzi. Interpelacje mają dotyczyć „spraw o istotnym znaczeniu dla gminy” i zawierać krótkie przedstawienie stanu faktycznego oraz treść pytań z niego wynikających. Zapytania mają być składane „w sprawach aktualnych problemów gminy, a także w celu uzyskania informacji o konkretnym stanie faktycznym”.



Do zawiązania klubu wystarczy trzech radnych. Każdy klub będzie korzystał z ustawowo gwarantowanego prawa inicjatywy uchwałodawczej na forum rady gminy. Dotychczas ustawa milczała na temat minimalnej liczby radnych wymaganej do zawiązania klubu, a także w kwestii uprawnień klubów do inicjatywy uchwałodawczej.

W opinii w sprawie ustawy przygotowanej przez Fundację Batorego czytamy: *Każdą z tych propozycji kierunkowo należy ocenić pozytywnie – mają one swoje uzasadnienie, jeżeli uwzględni się nierównowagę władzy w samorządzie, słabą pozycję rady, a szczególnie indywidualnych radnych, nadmierną dominację (zwłaszcza w gminach) organu wykonawczego nad stanowiącym, która skutkuje tzw. „lokalnym prezydencjalizmem”(...)*

Porównaj: Sześciło Dawid, *Nowe narzędzia dla obywateli i radnych w samorządzie* *Opinia w sprawie ustawy z 11 stycznia 2018 roku o zmianie ustawy w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych (z wyłączeniem zmian w prawie wyborczym)*, [online], Fundacja im. Stefana Batorego, Warszawa, styczeń 2018 [dostęp: 10 listopada 2018], Dostępny w Internecie: http://www.batory.org.pl/upload/files/Programy%20operacyjne/Masz%20Glos/Opinia%20prawna_Nowela%20Kw%20a%20Samorząd%20.pdf

Inauguracyjna Sesja Rady Miejskiej

I inauguracyjna Sesja Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju została zwołana przez Komisarza Wyborczego w Nowym Sączu I na dzień 22 listopada 2018 r. O godz. 10 w sali widowiskowej MGOK zgromadzonych przywitała radna Kazimiera Sikorska uprawniona do prowadzenia sesji do momentu wyboru przewodniczącego Rady. Po odśpiewaniu hymnu narodowego głos zabrała pani Lucyna Latała – Zięba Przewodnicząca Miejskiej Komisji Wyborczej, która dokonała posumowania wyborów samorządowych, które odbyły się 21 października i 4 listopada br. i wywołując kolejno nowo wybranych radnych wręczyła zaświadczenia o wyborze, gratulując uzyskania mandatu. Następnie zaświadczenie o wyborze otrzymał Dariusz Chorużyk, który w II turze wyborów został wybrany Burmistrzem Piwnicznej-Zdroju.

Podczas obrad Sesji radni złożyli uroczyste ślubowanie i obejmując mandat zostali uprawnieni do kolegiąlnego podejmowania decyzji poprzez głosowanie. Następnie uroczyste ślubowanie wobec Rady Miejskiej złożył Dariusz Chorużyk, obejmując tym samym urząd Burmistrza Piwnicznej-Zdroju jako organ wykonawczy Miasta i Gminy.

W kolejnym punkcie porządku obrad Rada przystąpiła do wyboru Przewodniczącego spośród dwóch zgłoszonych kandydatów: Adama Musiańskiego i Jana Toczka. Komisja Skrutacyjna w składzie: Wiesław Kęklak – Przewodniczący, Ewa Liber – członek, Maria Adamuszek – członek, przeprowadziła tajne głosowanie. Po przeliczeniu głosów Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej odczytał protokół stwierdzając, że bezwzględną większością ustawowego składu Przewodniczącym Rady Miejskiej został Adam Musiański, który uzyskał 10 głosów, Jan Toczka uzyskał 4 głosy, oddano jeden głos nieważny.

Po złożeniu wniosku przez radnego Krzysztofa Długosza Rada przystąpiła do wyboru Wiceprzewodniczącego. Na liście znalazł się tylko jeden kandydat – radny Lech Maślanka. Komisja Skrutacyjna w niezmienionym składzie przeprowadziła tajne głosowanie. Po przeliczeniu kart Przewodniczący Komisji odczytał protokół stwierdzając, że Wiceprzewodniczącym Rady został Lech Maślanka, za którego wyborem opowiedziało się 11 radnych.

W uroczystej części głos zabrał Zbigniew Janeczek – ustępujący burmistrz, który podsumował



czteroletnią kadencję i złożył Dariuszowi Chorużykowi gratulacje wyboru na stanowisko.

Dariusz Chorużyk w swoim przemówieniu wskazał jak ważnym wydarzeniem osobistym i społecznym jest jego zaprzysiężenie. Podziękował mieszkańcom za dokonanie wyboru i obdarzenie zaufaniem jego osoby. Zapewnił, że wie, iż czeka go ciężka praca i będzie sporo wymagał zarówno od siebie jak i współpracowników. Poinformował, że w ciągu trzech miesięcy przedstawi wyniki audytu, odniesie się do planów rozwoju gminy, a także dokona przegrupowania sił urzędu, aby w pełni wykorzystać potencjał pracowników.

Podziękowania ustępującym oraz życzenia nowo wybranym władzom złożyli:

- Stanisław Michalik – przedstawiciel Nadleśnictwa Piwniczna,
- przedstawiciele Zespołu Regionalnego „Dolina Popradu”,
- Zofia Nowak – Prezes Stowarzyszenia „Aktywne Penelopy” wraz z przedstawicielkami Stowarzyszenia,
- Janusz Wojciechowski oraz Beata Chruślicka – przedstawiciele Zarządu Banku Spółdzielczego w Piwnicznej-Zdroju,
- Maria Kulig – Prezes Stowarzyszenia „Nasz Dom”,
- Ryszard Skwarczek, Jan Kumorek oraz Halina Haraf – władze Spółdzielni Pracy „Piwniczanka”,
- Kacper Kulig oraz Lesława Wnęk – przedstawiciele KWW Dariusza Chorużyka wraz z członkami komitetu i kandydatami na radnych.

Sesję zakończyło odśpiewanie „Ody do radości”.

MŃ



POWIEDZIAŁ BURMISTRZ

Przemówienie Burmistrza Dariusza Chorużyka w czasie sesji inauguracyjnej

Obywatele Królewskiego Miasta Piwniczna Zdrój, Mieszkańcy Gminy, Goście. Na wstępie pragnę powitać Was wszystkich, tutaj gdzie odbyło się moje zaprzysiężenie. Dla mnie jako człowieka i obywatela to wydarzenie o ogromnym znaczeniu w wymiarze osobistym i społecznym.

Dziękuję Wam za dokonanie wyboru, za to, że podjęliście decyzję o zawierzeniu komuś, kto dotychczas nie był samorządowcem, a tylko cichym – jak wielu z Was – obserwatorem naszego życia. Liczę także na wsparcie i rzetelną współpracę Radnych niezależnie który komitet wyborczy reprezentowali.

Otwieramy nowy rozdział. Z Waszą pomocą potrwa on pięć lat; napiszemy przez ten czas list do przyszłości. Napiszemy go nowym, charakterem pisma: czystym, czytelnym.

Rozmawiając z Wami w waszych domach wiem co Was boli, wiem co chcielibyście zmienić i wiem co chcielibyście zostawić swoim potomnym. Tu musimy lekcję odrobić wzorowo. Nie ma miejsc na pomyłki, bo wiem ile nas to wszystko kosztuje. Wiem, że nie będzie lekko i łatwo, ale nie obiecywałem, że będzie inaczej, dlatego też, od zaraz czeka mnie (nas) ciężka praca i będę wymagający wobec siebie jak i wobec osób z którymi będę współpracować dla wspólnego dobra naszej małej ojczyzny.

W ciągu trzech miesięcy przedstawię mieszkańcom wyniki audytu przeprowadzonego w Gminie. Odniosę się do wieloletnich planów rozwoju miasta i sołectw. Jeśli będą niezbędne korekty budżetu na rok 2019 nastąpią w tym samym czasie. Zostaną ogłoszone konkursy na najważniejsze stanowiska i tu proszę – zechciejcie uznać, że warto związać swoje życie zawodowe z naszą Gminą.

Zamierzam przegrupować siły urzędu, wykorzystać w pełni potencjał pracujących tu ludzi. To oni – a wraz z nimi Rada, sołtysi, osiedlowi, nauczyciele, ludzie kultury, specjaliści – będą rzeczywistymi autorami sukcesu, na który chcemy pracować. Wiem też, że czeka mnie szereg trudnych decyzji, ale nie zamierzam przed nimi uciekać.

Będę szanował opozycję. Jest ona niezbędna, skoro rządzić chcemy przejrzysto. Będzie także miała miejsce na wypowiedzanie opinii w przywróconym piśmie obywatelskim. Będę prowadził z opozycją dialog w ramach Rady Miasta i Gminy.



Kończymy rok jubileuszowy, rok stulecia odzyskania przez nasz kraj niepodległości. Rocznicą tą jest ważna dla nas wszystkich, dla mnie dodatkowo ma wymiar symboliczny. W roku jubileuszowym zostałem wybrany na burmistrza. Chciałbym, aby tak jak sto lat temu odzyskanie wolności i niezależności umocniło i zintegrowało mieszkańców Rzeczypospolitej, tak i teraz pragnę, aby ta kadencja zespoliła i wzmocniła mieszkańców Gminy.

Chcę być burmistrzem, który łączy, a nie dzieli. Zamierzam słuchać i wyciągać wnioski, a przede wszystkim stać na straży dobrze pojętego interesu Nas wszystkich. Dla mnie problemy i interesy mieszkańców będą tak samo ważne, niezależnie czy są z miasta Piwniczna, Łomnicy, Kokuski, Wierchomli, czy innych zakątków Piwnicznej Ziemi.

Jeszcze raz dziękuję za zaufanie jakim obdarzono moją skromną osobę, będę starał się go nie zawieść. Mam nadzieję na wsparcie i dialog z mieszkańcami. Jestem tu dzięki Wam i dla Was.

Dariusz Chorużyk
AD. 2018

SKŁAD KOMISJI STAŁYCH, PENSJA BURMISTRZA I SYTUACJA FINANSOWA GMINY

Druga Sesja nowej Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju z dnia 29 listopada 2018
w trzech punktach

1. SKŁAD KOMISJI STAŁYCH

	REWIZYJNA	WNIOSKÓW I SKARG	FINANSÓW I GOSPODARKI	SPOŁECZNA	UZDROWIS- KOWA
Deryng Justyna	Cz.		P.	Cz.	Cz.
Łomnicki Dariusz		Cz.		Cz.	Cz.
Długosz Krzysztof	Cz.		Cz.		
Sikorska Kazimiera	P.			Cz.	
Toczek Jan				Cz.	P.
Maślanka Łukasz		Cz.		Cz.	Cz.
Lewicki Ryszard		P.			
Musialski Adam					Cz.
Liber Ewa		Cz.	Cz.	P.	
Żrałka Włodzimierz	Cz.		Cz.		
Maślanka Lech			Cz.	Cz.	Cz.
Adamuszek Maria		Cz.			
Rusiniak Bronisław		Cz.		Cz.	
Wiesław Keklak	Cz.		Cz.	Cz.	
Lis Mariusz		Cz.			Cz.

Cz. – członek komisji

P. – przewodniczący komisji

2. Wynagrodzenie Burmistrza Dariusza Chorużyka – pensja zasadnicza plus dodatki – będzie wynosić 9 tysięcy złotych miesięcznie. Obrazuje to dokładnie poniższe zestawienie:

1	Wynagrodzenie zasadnicze	4.000 zł
2	Dodatek za wieloletnią pracę – 20% wynagr.zasadniczego	800 zł
3	Dodatek funkcyjny	1.900 zł
4	Dodatek specjalny (38,99 % zasadniczego i dod. funkcyjnego)	2.300 zł
Łączne wynagrodzenie miesięczne		9.000 zł

Uchwalone wynagrodzenie jest niższe w porównaniu z pensją burmistrza Zbigniewa Janeczka, które wynosiło 10.000 zł.

3. W żywej dyskusji o stanie finansowym gminy przewijały się dwa zasadnicze wątki:

- niskie wykonanie prognozowanych dochodów budżetowych z tytułu:
 - wpływów z podatku od nieruchomości od osób prawnych – plan 2 700 000,00, wykonanie 1 831 650,44 zł. Zaległości jednego z podatników na dzień 22 listopada 2018 wynoszą 700 009,00 zł (bez odsetek),
 - wpływ z tytułu sprzedaży majątku – plan 2 481 000,00, wykonanie 428052,36 zł.
- zobowiązania z tytułu zaciągniętych kredytów i pożyczek na koniec III kwartału wynoszą 25 066 357,00 zł co stanowi 58,7% planowanych dochodów bieżących.



Foto. Od lewej, górny rząd: A. Musiański (Przewodniczący Rady Miejskiej), M. Lis, D. Łomnicki, R. Lewicki, J. Toczek, B. Rusiniak, W. Żrałka, Ł. Maślanka, K. Długosz, L. Maślanka (Wiceprzewodniczący), W. Keklak; dolny rząd: M. Adamuszek, E. Liber, J. Deryng, K. Sikorska



Zapraszamy do śledzenia transmisji i retransmisji Sesji Rady Miejskiej na stronie: www.piwniczna.sesja.pl





Jesień niepodległości



GORĄCO POLECAMY CYKL ARTYKUŁÓW
ŁUKASZA POŁOMSKIEGO

DOSTĘPNY NA STRONIE WWW.SADECKISZTETL.COM



SIEDLCE 1918 r. - Jesień Niepodległości 1918-2018

Lистопад 1918 r. to wyjątkowy moment w naszej historii. Polska wróciła na mapę Europy.



31 PAŹDZIERNIKA 1918 r. - WIECZORNE WSPOMNIENIE - Jesień Niepodległości 1918-2018

11 października 1918 r. Nowy Sącz był już wolnym miastem! W 100. rocznicę tych historycznych wydarzeń przybliżamy Wam ostatnią prostą do niepodległości.



ZA NASZĄ POLSKĄ PRACUJĄ W RÓŻY - Jesień Niepodległości 1918-2018

Józef Piłsudski i jego Legiony - na nich budowano mił drugą II Rzeczypospolitą i obozu sanacji. Przypominamy władzę sądecką w budowę załazków polskiego wojska.



SĄDECKA W WYPIKACH WOJENNYCH - Jesień Niepodległości 1918-2018

Zapomniane naczelnicy niepodległości to niezłomni sądeccy - opiekunowie legionistów, pielęgniarki, działacze polityczni i społeczni. "Warto o nich pamiętać w tym wyjątkowym roku."



Czego uczą nas wydarzenia z 1918 roku?

"Uczą nas solidarności wszystkich stanów. Pojęcie solidarność, które kojarzy nam się przede wszystkim z rokiem 1980, 1981 jest zjawiskiem którego doświadczamy w niezwykle ważnych momentach w historii narodowej. Były to momenty zarówno bardzo smutne jak i bardzo wesołe, co jest pewnym paradoksem. Ta solidarność była widoczna w 1918 roku. Polacy potrafili się zjednoczyć wbrew wszelkim podziałom. Przecież w roku 1918 konserwatyści którzy rządili powiatem sądeckim porozumieli się z socjalistami związanymi z koleją w Nowym Sączu. Przedtem były to dwa różne światy. Jeśli ktoś mnie pyta czego życzę Polakom na 100-lecie niepodległości, to właśnie tej solidarności."

Łukasz Połomski



Dąb Niepodległości

30 listopada br. Burmistrz Dariusz Chorużyk posadził przy pomniku na Równi symboliczny dąb upamiętniający setną rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości.

- Sto lat temu nasi przodkowie robili dokładnie to samo. Sadzili dęby na pamiątkę powrotu Polski na mapy świata. Idąc za ich przykładem oddajmy hołd naszej Ojczyźnie i jej bohaterom. Niech ten dąb będzie pamiątką po nas i rocznicy, którą wspólnie świętujemy - podkreślił Burmistrz.





URODZINOWY UKŁON DLA EDWARDA GRUCELI

W listopadzie zwracamy nasze myśli w stronę tych, których nie ma już z nami. Tym razem chcielibyśmy wspomnieć znakomitego Piwniczana, który właśnie w tym jesiennym czasie obchodził swoje urodziny. Edward Grucela – bo o nim tu mowa – urodził się 20.11.1932 zmarł 16.05.2016 roku. Rzeźbił, uczył, śpiewał, grał, budował instrumenty, wykonywał grafiki, malował i dokumentował. Barbara Talar, kustosz Muzeum Regionalnego Towarzystwa Miłośników Piwnicznej stwierdza: - *był to prawdziwy człowiek renesansu, który swoje talenty wykorzystywał nie tylko jako twórca ale również działacz i organizator. Mało tego, on świetnie radził sobie ze zwykłymi codziennymi czynnościami włączając szycie i gotowanie.* Kiedy Maria Źrółka – dziś emerytowany dyrektor ZSiP w Piwnicznej-Zdrój – zwróciła się przed laty do Gruceli: *Matka Natura była wyjątkowo rozrzutna w stosunku do Pana,* odpowiedział z właściwym sobie poczuciem humoru: - *Nie miałem na to wpływu.*

Grucela w wieku 13 lat zapisał się do Orkiestry Mandolinowej „Echo” i był jej członkiem przez 39 lat. Przez 15 lat grał w Orkiestrze Dętej OSP w Piwnicznej. Od 1964 roku do przejścia na emeryturę w 1985 prowadził chór szkolny. W 1982 roku założył kapelę „Rodzinna Muzyka Grucelów”. Najbardziej jednak został zapamiętany jako kierownik Regionalnego Zespołu „Dolina Popradu”. Funkcję tę pełnił przez 35 lat. W aneksie do książki „Kolory Nadpopradzia” Grucela tak opisuje początki zespołu: *W 1965 r. z inicjatywy mojej i kolegów nauczycieli Eugeniusza Lebdowicza i Mieczysława Łomnickiego, rodowitych piwniczian został zorganizowany Regionalny Zespół „Dolina Popradu”. Wsparcia materialnego udzieliły nam Rada Miasta Piwnicznej, Spółdzielnia GS „Samopomoc Chłopska” i Spółdzielnia Przemysłu Skórzanego „Watra”. (...) Kierownictwo artystyczne od początku powstania zespołu powierzono mnie. Wanda Łomnicka-Dulak we wstępie do książki „Źródła Pieśni” odnotowuje, że Grucela wraz z Lebdowiczem i Łomnickim – jest określany jako twórca nie tylko zespołu, ale i całego ruchu regionalnego na Nadpopradziu w latach 60. XX wieku.*

Grucela angażował się także w działania Towarzystwa Miłośników Piwnicznej. Szereg lat pracował społecznie

w Muzeum oprowadzając gości. Specjalnie dla Muzeum wykonał tzw. mini skansen czyli makiety: folusza, świderni, olejarni i młyna - obiektów dawnej Piwnicznej. Należał do Komitetu Redakcyjnego Monografii Piwnicznej i opracował zawarty w niej rozdział pt. *Zajęcia ludności*.

Wielu mieszkańców regionu wspomina go jako nauczyciela wychowania muzycznego, plastycznego, technicznego oraz fizycznego. Co ciekawe wraz z Mieczysławem Łomnickim stanowili dla Marii Kownackiej inspiracje do napisania książki „Szkoła nad obłokami”. Na warszawskim Żoliborzu w Izbie Pamięci Marii Kownackiej można znaleźć album fotograficzny pt. „Niemcowa na zdjęciach” z oryginalnymi komentarzami pisarki. W ten sposób Kownacka udokumentowała wyprawę do prowadzonej wtedy przez Grucelę szkoły - położonej najwyższej w Polsce, bo na 1027 m n.p.m. W jednym z listów do pisarki Piwniczanie zwierza się: *Po ukończeniu Liceum Pedagogicznego w Starym Sączu w 1952 zostałem skierowany do tutaj. Szkoły. Początkowo, kiedy przybyłem tutaj zdawało mi się, że zostałem skazany za jakieś przestępstwo na zesłanie. Jednak po bliższym poznaniu tutajszymi ludźmi, ich życia, a przede wszystkim ich przywiązania i umiłowania tej górskiej krainy, zacząłem inaczej patrzeć na to moje „nieszczęście”. Zrozumiałem rolę nauczyciela na takiej odciętej od świata „wyspie górskiej”, która jedynie pięknymi widokami śnieżnych Tatr i wonnością lasów świerkowych dziękuje człowiekowi (...) Życie górali niemieckich, to życie nieprzeciętnych ludzi. (...). Po rocznym pobycie w Niemcowej tak się przywiązałem do niej, że będąc w wojsku (w Marynarce Wojennej) stale wspominałem okres w niej przeżyty. Po powrocie do cywila, pomimo propozycji przez Wydział Oświaty innego (może lepszego) miejsca, postanowiłem wrócić na Niemcowę.*

To, co jeszcze łączyło Kownacką i Grucelę to metodyczne zbieranie oraz przechowywanie dokumentów. Dzięki temu w jego domowym archiwum z łatwością znajdziemy informację na przykład o tym, że od 1965 był Członkiem Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, a w latach 1994-1998 radnym miasta i gminy Piwniczna-Zdrój. Długie lata prowadził zajęcia na Studium Folklorystycznym przy Małopolskim Centrum Kultury SOKÓŁ w Nowym Sączu. Piotr Gryźlak z MCK Sokół wspomina: *Był świetnym gawędziarzem, badaczem i dokumentalistą folkloru muzyczno-tanecznego Górali Nadpopradzkich. Chętnie opowiadał o swojej miłości do „małej ojczyzny”, uczeniu w miejscowej szkole podstawowej i zakładaniu zespołu Dolina Popradu.*

Z rozmów oraz wspomnień powstaje nam wielowątkowy portret mężczyzny, który uwielbiał bystrym okiem poznawać otaczający świat. Dostrzegał szczegóły, które inni pomijali. Był sumienny i ambitny. Przechodził od zadania do zadania, budując zarówno to, co konieczne, jak i kunsztowne dodatki dla samej przyjemności tworzenia i uczenia się. Lubił gdy inni okazali zainteresowanie jego działaniami. Maria Żółka - jako dyrektor Domu

Wczasów Dziecięcych w Piwnicznej-Zdroju, placówki opiekuńczo-wychowawczej realizującej program „Edukacja regionalna” - wspomina profesjonalne i pełne oddania zajęcia prowadzone przez Grucelę. Przyznaje, że jego lekcje specjalnie były ostatnimi w planie zajęć, bo jeśli Grucela widział zainteresowanie dzieci bezinteresownie poświęcał im dodatkowy czas. W napisanej przez Żółkę rekomendacji do programu



DZIADEK ADAM NOSAL
I EDWARD GRUCELA



EDWARD GRUCELA - NAUCZYCIEL
Z NIEMCOWEJ W PROGU SZKOŁY

Fot. Zbiory Izby Pamięci M. Kownackiej



stypendialnego MKiDN z zakresu upowszechniania kultury czytamy: *Pod kierunkiem pana Edwarda, młodzi poznawali gwarę „Czarnych Górali”, muzykę, zwyczaje, obrzędy, tradycje kultywowane w środowisku lokalnym i regionie. Próbowali pierwszych umiejętności gry na instrumentach ludowych /fujarce, trąbienie, okarynie/, wykonywania śpiewu tekstów przyspiewek /gwarowo/, kroków i układów tanecznych. Ciekawą formą edukacji regionalnej były zaproponowane i realizowane przez pana E. Grucelę lekcje muzealne w Muzeum Regionalnym (...). Realizacji programu „Edukacji regionalnej” towarzyszyły również inne formy, jak wycieczki szlakiem historii, posiadły, konkursy wiedzy o regionie, konkursy plastyczne, literackie, prezentacje słowno-muzyczne obrzędów.*

Grucela promieniował autorytetem i stanowił ucieleśnienie

charyzmy oraz pewności siebie. Z marszu przekonał właściciela nowo otwartej lodziarni do próby stworzenia lodów o smaku czarnego bzu – nie jest tajemnicą, że był miłośnikiem bzinki. Jego temperament dawał o sobie znać również w bardziej szorstkiej formie. Nie przepuścił okazji, żeby wyrazić swoje niezadowolenie jeśli dostrzegł gdzieś nieporządek, nieważne czy dotyczyło to gminy, szkoły, ośrodka kultury czy też parafii. Prowadził swoiste bitwy na spryt i cięte riposty, a jeśli druga strona nie mogła sprostać jego oczekiwaniom, nie znajdował powodów, aby cofnąć się choćby przed dobitnym komentarzem.

Jego przyjaciel, Bogdan Krajewski wspomina Grucelę jako autora wielu dowcipnych rymowanek - do końca tworzył, w nocy gdy nie mógł spać pisał wierszyki... Podejrzewam, że ta potrzeba tworzenia trzymała

go przy życiu i pozwalala tak długo pozostać aktywnym. W wieku 79 lat został stypendystą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, i z sukcesem zrealizował projekt „Rok Zwyczajów Piwniczańskich”. Kilak dni przed śmiercią wziął jeszcze udział w 34. Konkursie Muzyk, Instrumentalistów, Śpiewaków Ludowych i Drużbów Weselnych – DRU-ZBACKA w Podegrodziu podczas którego jury przyznało mu nagrodę specjalną za wieloletnią popularyzację tradycji muzycznej Górali Nadpopradzkich. Czytelników, którzy chcieliby dokładniej poznać życiorys Gruceli zapraszam do sięgnięcia po opracowanie pt. *Popradowa nuta Górale Nadpopradzkiej Pieśni Śpiewane w XIX i XX wieku*, gdzie m.in. przedstawione zostały sylwetki zbieraczy nadpopradzkiego folkloru.

TO



Listopadowe wspomnienie księdza Jana Wątroby

postojach znajdował chwile na rozmowę.

Mimo iż mówił donośnym głosem, jako dziecko zwykle spałam na homilii Księdza proboszcza – to zawsze przypomina mi mama. Natomiast jako młody dorastający człowiek uwielbiałam słuchać kazań ks. Jana. Szczególnie pamiętam te o ojczyźnie, tak pięknie potrafił o niej mówić, było w tych słowach wiele ducha patriotyzmu, miłości do tej naszej ziemi.

Ks. proboszcz potrafił pomóc w trudnych sytuacjach życiowych, losowych nie przejmując się tym co ktoś pomyśli czy powie, wyciągał rękę, ogłaszał składkę i po prostu pomagał. Znał każdego i każdą z nas po imieniu, nazwisku, każdego potrafił dostrzec, zacheć, przywitać czy po prostu porozmawiać.

Ks. Prałat Jan Wątroba od początku mojego życia był proboszczem naszej parafii. Towarzyszył wszystkim przyjmowanym przeze mnie sakramentom od chrztu św., przez pierwszą spowiedź i komunie św., bierzmowanie aż do sakramentu małżeństwa.

Wspominam Go jako osobę pełną życia i ze świetnym poczuciem humoru. Żartował często niezależnie czy prowadził lekcje, czy pokonywał z nami kolejne kilometry pielgrzymek. Podczas wyjazdów autokarowych zawsze było gwaro i wesoło, nie zabrakło chwili na modlitwę, śpiew i żarty. Na pieszych pielgrzymkach zwykle siedł na końcu grupy i spowiadał, na

Było wiele pięknych inicjatyw Księdza. Dla mnie na pewno były bliskie modlitwy o trzeźwość w każdą, o ile dobrze pamiętam, pierwszą niedzielę miesiąca. Pamiętam, że dużo osób uczestniczyło w tych modlitwach, może dlatego, że to intencja bliska dla wielu serc. Za czasów księdza Jana był też taki zwyczaj, że małżeństwa po ceremonii zaślubin mogły ofiarować się Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Wiele małżeństw także i moje/nasze zostało zawierzone Chrystusowi przez ten akt.

Chyba każdy z nas, kto pamięta Ks. Prałata Jana Wątrobę ma z Nim jakieś swoje osobiste wspomnienie. Wieczny odpoczynek racz Mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj Mu świeci. Niech odpoczywa w pokoju. Amen.

BJ

Myślę, że każdy by tak wolał, tylko nie każdy tak może!

*Małgorzata Polańska-Kubiak –
Rocznik PRL-owski. Czarna góralka. Żyje na Szlaku Rzemiosła.
Nie lubi, gdy jej ręce są beczynne.
Jej serce jest wytkane na krośnie tkackim i owinięte koronką klockową.*

Energiczna, twórcza i serdeczna – tak w trzech słowach opisałabym Małgorzatę Polańską-Kubiak. Poza tym zupełny brak barier w komunikacji, potoczny, plastyczny i barwny język, który trudno oddać w poniższym wywiadzie. Chętna do rozmowy więc zagadujcie np. podczas warsztatów rękodzieła w ramach projektu „Czarni górale aktywnie dla niepodległej – małej i wielkiej ojczyzny.



Jak zaczęła się twoja przygoda z tkactwem?

Ja w tym wyrosłam, ale samej nigdy nie przyszło mi do głowy, żeby wyjść z tym gdzieś dalej. Na szczęście tak się złożyło, że poznałam Piwniczankę Marie Papaj. Marysia założyła *Małą Pracownię Tkanin Artystycznych Osnowa*. Właśnie w tej pracowni tkaliśmy i jeździliśmy z pokazami swoich prac na wszelkie możliwe imprezy, wystawy i jarmarki. Wtedy też, zapisałyśmy się do Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Nowym Sączu, gdzie działałyśmy, oddawałyśmy pracę na wystawy konkursowe i często zdobywałyśmy pierwsze czy drugie miejsca. Mimo to z czasem zaczęłyśmy się tam coraz mniej udzielać. Byłyśmy w *Towarzystwie* jedynymi tkaczkami i ciężko nas było dopasować do istniejących kategorii. Najczęściej podpinano nas pod sztukę użytkową. Powstawał problem bo nijak się nie miał np. gobelin do

serwetki klockowej. Później oczywiście były różne rozszady. Towarzystwo się dzieliło, zmieniało, powstawały oddziały. Ostatnio namawiano mnie, żeby wrócić, ale już za dużo tych stowarzyszeń i przynależności.

W jakich stowarzyszeniach działasz?

Obecnie należę m.in. do Sądeckiego Stowarzyszenia Regionalnego. Przez jakiś czas byłam jego wiceprezesem, ale wyniksowałam się z tego, jak dla mnie, wysokiego stołka. Nie cieszy mnie plakietka z napisem prezes, tylko tworzenie, robienie czegoś fajnego i z tym się pokazywanie. Nie ukrywam, że status wice mi trochę przeszkadzał i zajmował za dużo czasu. Są ludzie którzy to lubią, są ludzie którzy tego nie lubią, a ja jestem z tych co tego nie cierpią. Nadal w Sądeckim Stowarzyszeniu działam, ale przynajmniej jeżdżę na dwa zebrania w roku, a nie dwadzieścia dwa (śmiech).

Należę też do STL czyli Stowarzyszenia Twórców Ludowych Oddział Sądecko-Lachowski. Co ciekawe, żeby być członkiem STL należy złożyć określoną ilość prac w danej tematyce. Wyznaczona komisja stwierdza; „tak Ty jesteś Twórcą Ludowym” i wtedy dopiero otrzymujesz ich legitymację. Nie mając tej legitymacji możesz zostać sympatykiem. Od wiek wieków wszyscy mnie namawiają, żebym

sobie wyrobiła legitymację. Nawet ostatnio, gdy byłam w Muzeum Etnograficznym w Warszawie, kolejny raz wypytywano mnie „dlaczego Pani nie chce sobie tej legitymacji wyrobić?”. Jednak w związku z tym, że nie lubię papierologii oraz robić czegoś tylko dlatego, że jest taki odgórny wymóg, to jakoś tak mi nie po drodze.

Czyli masz trudność z formalnościami?

Zabierają mi czas, który wolę inaczej spożytkować. Nie potrafię na przykład napisać projektu, ale radzę sobie bez nich, choć przyznaję, z różnym skutkiem. Natomiast teraz dzięki stowarzyszeniu *Chołpina* razem z córką prowadzimy warsztaty wyszywania makatek. Jest to bardzo fajne zajęcie. W tych warsztatach nie chodzi o samą naukę haftu sznureczkiem, bo tak naprawdę większość osób to potrafi. Niektóre uczestniczki w swoim życiu wyhaftowały już niejedną makatkę. Dlaczego się zapisały na warsztaty? Ponieważ fajna jest idea, żeby zrobić sobie własną makatkę dodatkowo o tematyce mała i wielka ojczyzna. Być może nigdy nie wpadły na ten pomysł, że przecież można samemu zrobić projekt, a nie kserować tego co jest gotowe. W efekcie ktoś wyszywa makatkę z piwniczańskim zadumany papieżem, ktoś z kościołem, na innej będzie studnia z rynku, pijalnia, ale



będzie też Józef Piłsudski. Powtarzam uczestniczkom: pamiętajcie, to nie dla mnie wykonujecie tę pracę, ale po planowanej wystawie ona wróci do was, więc wybierzcie to co Wam najbardziej odpowiada. Jeśli chodzi o efekt makatka to jest prymitywna ludowa twórczość i takie też będą nasze prace. Powiem więcj nawet na to liczę.

Najważniejsza dla Ciebie jest radość tworzenia?

Zdecydowanie. Chyba dlatego zwykle robię cztery rzeczy naraz i mam bardzo duży problem z zamówieniami. Do tego stopnia, że tylko termin jest w stanie ruszyć mnie z miejsca. Jak coś nie ma terminu to po prostu leży. Drużyna harcerska dla której haftuje proporzec powiedziała, że im się nie śpieszy i w efekcie praca leży już pół roku. Jest jeszcze różnica między zamówieniami. Nie ma problemu jak robię np. w koronce klockowej parę tańczącą, którą sama zaprojektowałam i będzie to prezent na któreś tam lecie zespołu. Zupełnie inaczej gdy praca musi być wykonana dokładnie tak, jak sobie ktoś wymyślił, a koncepcja, moim zdaniem, jest nietrafiona.

Próbowałaś kiedyś włożyć się w takie ramy odpowiedzialnego pracownika robiącego „od do”?

Ja właśnie tak pracuję. Od rana do popołudnia robię coś w swoim warsztacie, bez względu na to, czy to jest koronka klockowa, gobelin, czy haft. Śmieję się, że ja mam zapyziały dom bo cały czas dziergam, gotuję jak muszę,

a sprzątam jeszcze bardziej jak muszę. Natomiast jeśli chodzi o taki rytm pracy, że wychodzę z domu i pracuję od 7 do 15 to też nie sprawia mi trudności. Pracowałam w ten sposób, jeździłam za granicę gdzie jest rytm, dryl i ustalony porządek. Nie jestem niebieskim ptakiem. Oczywiście lubię mieć kontrolę, wolę jak ja decyduję, że dzisiaj haftuję, a jutro będę tkać. Myślę, że każdy by tak wolał tylko nie każdy tak może!

Czy twoja pasja jest kontynuacją rodzinnych tradycji?

Myślę, że nie. Moja babcia tkala rzeczy na własny użytek dlatego, że wtedy nie można było pójść i kupić. Wszystkie ubrania, które wtedy mieli były przez nią zrobione. Moja mama też zajmowała się szyciem, ale znów to były już inne realia i wymagania. Teraz przyszyjesz łatę, dosztukujesz kolorowe i jest modnie, a wtedy coś takiego było nie do pomyślenia. Trzeba było tak zrobić, żeby nikt się nawet nie domyślił, że ubranie jest sztukowane. Jako ciekawostkę powiem, że moja babcia tkala ubranka dla dzieci techniką bardzo podobną do tej używanej przy wykonywaniu rękawic furmańskich. Notabene okazało się, że Pan Polański, najbardziej znany w Piwnicznej rękawicznik, to jest właśnie moja rodzina – kuzyn mojego dziadka. Niestety ja go nie poznałam. Rękawicami zainteresowałam się wprawdzie już bardzo dawno temu, ale napotkałam na przysłowiową ścianę. Wprawdzie mąż zrobił mi formę do tkania rękawic, ale ponieważ wcześniej tylko

ją widział, nawet nie miał jej w ręce, to całkowicie nie nadawała się do użytku. Do tej pory mamy tę formę i się z niej serdecznie śmiejemy. Nie wypada jej spalić więc może zrobimy z niej skrzydła do anioła. Z wyglądu jest taka, jak powinna być, ale np. nacięcia nijak się nie zgadzają z ilością kołków. Śmiesznością jest jeszcze to, że kołki nie są ruchome. Wracając do sedna, wykonywanie tych rękawic jest bliskie temu co robiła moja babcia. Tkactwo, które ja uprawiam nie ma nic wspólnego z tradycją rodzinną, bo jest to tkactwo artystyczne. Nauczyła mnie go koleżanka, spodobało mi się i razem zaczęłyśmy jeździć na targi, pokazy i wystawy.

Jednak gdy zapytałam Cię jak zaczęła się Twoja przygoda z tkactwem to powiedziałaś, że w tym wyrosłaś?

Z domu wyniosłam poczucie, że posiadanie zdolności manualnych i umiejętność zrobienia czegoś samemu są bardzo ważne. Zresztą, to samo zaszczepiłam swojej córce. Marcelina jako 4 czy 5 latka nauczyła się haftować krzyżykami. Widziała jak ciągle dziergałam i jak to dziecko sama też chciała. Uważam, że jest to na tyle prosta technika, zwłaszcza że haftuje się tępą igłą, a nie ostrą, że może się jej nauczyć nawet dziecko. Uszyty wtedy obrazek córka ma do tej pory. Staralam się nauczyć córkę wszystkiego co sama potrafię. Na dzień dzisiejszy Marcelina umie już kilka rzeczy, których ja nie potrafię i których już nigdy się nie nauczę np. wykonywania krywulek łemkowskich czy koronek frywolitkowych.

REKLAMA



PIZZERIA Na szlaQ
JEDYNA w Piwnicznej-Zdrój

Oferujemy:

- ✓ pizzę z pieca
- ✓ dania kuchni domowej
- ✓ sprawny dowóz do klienta

Zapraszamy codziennie 12⁰⁰-22⁰⁰ ul. Partyzantów 3

Zamówienia i rezerwacje: 18 44 65 386
www.PIZZERIANASZLAQ.pl

REKLAMA



PROJEKTY DOMÓW

- DOMY JEDNO I WIELORODZINNE
- ADAPTACJA GOTOWYCH PROJEKTÓW
- PROJEKTY ROZBUDOWY, PRZEBUDOWY
- PROJEKTY GARAŻY I BUDYNKÓW GOSP.
- PROJEKTY PRZYŁĄCZA WODY I KANALIZACJI
- KOMPLEKSOWE ZAŁATWIENIE DOKUMENTACJI PROJEKTOWEJ Z UZYSKANIEM POZWOLENIA NA BUDOWĘ

ARCHI-RAF
PRACOWNIA ARCHITEKTONICZNA
mgr inż. arch. Rafał Smyda

666 451 852 Piwniczna-Zdrój os. Banie 10
e-mail: archirat@wp.pl

Czy ktoś Ci kiedyś doradzał „weź sobie znajdź normalną pracę”?

Całe życie spotykam takich doradców. Skończyłam studium nauczycielskie - nauczanie początkowe, więc wykształcenie mam na zupełnie inny temat. W momencie gdy obrobiłam dyplom stwierdziłam, że się do pracy z dziećmi nie nadaję. Wszystko to pięknie wyglądało w teorii, ale w praktyce to ja podziękuję. Jestem za nerwowa. Stwierdziłam, że muszę sobie znaleźć w życiu coś takiego co oprócz tego, że będzie mnie interesowało to jeszcze będzie mnie uspokajało. Rzemiosło wszelakie koi moje nerwy.

Niesamowite. Wydawałoby się, że to jest właśnie praca dla osób spokojnych.

Wszyscy tak mówią. Gdy gdzieś tkam podchodzą ludzie i mówią „ale pani ma nerwy ze stali, pani się pewnie nigdy nie złości”. Odpowiadam: „człowieku ja się okropnie denerwuję, a dzięki temu, że tkam wszyscy żyją w mojej rodzinie. To działa jak warsztaty terapeutyczne”.

Czy kształciłaś się w jakimś kierunku artystycznym?

Zupełnie nie. Wprawdzie znajomi namawiali mnie na studia w tym kierunku, ale jak to już głośno powiedziałam wszystkie takie formalności są nie dla mnie. Natomiast kiedy coś robię to staram się jak najwięcej o tym wiedzieć. Rozczytuję się o różnych rzemiosłach, mam bogatą biblioteczkę. Na przykład moja rodzina ozdabia jajka na Wielkanoc metodą batikową. Czytając na temat tej metody zastanowiłam się od ilu pokoleń ta tradycja jest w mojej rodzinie. Marcelina to policzyła i okazało się, że od siedmiu. Przygotowywanie pisanek tą techniką jest bardzo popularne na Ukrainie. Był czas gdy można było po wzorach rozpoznać z której wsi pochodzi dana pisanka. Choć w dobie Internetu jest to bardzo trudne, bo każdy ma dostęp do wszystkich wzorów i technik, gdy

REKLAMA

Usługi krawieckie
przeróbki odzieży skórzanej
przeróbki odzieży męskiej i damskiej
szycie firan, zasłon,
obrusów, pościeli itp..



Piwniczna ul. Zagrody
(na przeciwko restauracji „Majerzanka”)
tel. **795 407 050**
czynne:
pn - pt **9⁰⁰ - 17⁰⁰**
soboty **9⁰⁰ - 13⁰⁰**



zobaczę w Internecie pisanek wiem czy moja kuzynka ją zrobiła.

Jakie masz plany?

Ze względu na chroniczny brak czasu mam plan nie nauczyć się żadnej nowej techniki. Nie jest to wcale takie proste. Jestem zalogowana na portalu internetowym dla różnych twórców, który założyła Polka mieszkająca w Szwecji. W którymś momencie przy dyskusji dokąd można jechać na wakacje padła tam propozycja, że do mnie. Tak się złożyło, że przez kilkanaście lat już się trochę ludzi przewinęło. Najciekawsze jest to, że każda z tych osób coś potrafi, więc jak one przyjeżdżają to mamy takie spontaniczne warsztaty. Jedni drugich wspólnie czegoś uczą...

Czy czujesz się związana z naszym regionem?

Ja czuję się góralką. Jestem wrośnięta w tę tradycję mimo, że w mojej rodzinie nie mówiło się w gwarze i powiem, że trochę mi tego żal. Bardzo jestem związana z naszym regionem, zresztą moja córka jeszcze bardziej. Dumna jestem z tego gdzie mieszkam, cały czas się tym chwale. Czuję, że nie przebieram się w strój ludowy, tylko jest to mój strój naturalny i najcenniejszy jaki posiadam. Utożsamiam się z tym regionem,

mimo że moje korzenie są rozgałęzione. Rodzina mojego ojca wywodzi się z Łomnicy. Marcelina znalazła informację, że na tym miejscu gdzie stoi nasz dom, Polańscy mieszkają co najmniej od dziewięciu pokoleń. Stary dom miał numer 11 czyli był jednym z pierwszych. Natomiast jeśli chodzi o kobiety to różnie bywało. Tradycja malowania jajek przyszła do nas od Łemków, bo moja prababka była Łemkinią. Nie została wysiedlona ponieważ miała męża Polaka, a na dodatek dziadek był sołtysem, więc nikt nawet nie wpadł na to, żeby się jej czepiać. Z drugiej strony mam korzenie słowackie po prababci od strony ojca. Biorąc pod uwagę, że do granicy ze Słowacją mamy 5 kilometrów, a kiedyś parafia Mniszek nad Popradem należała do Piwnicznej nikogo to nie dziwi. Kolejna ciekawostka jest taka, że miejscowość Bobowa tak trochę uzurpuje sobie prawo do koronki klockowej. Bawi mnie to! W Bobowej koronka klockowa pojawiła się dopiero w latach 20. Tymczasem zanim Bobowa usłyszała o koronce klockowej, to moja prababcia miała w sukni ślubnej takie koronki zrobione przez siebie. Wracając jednak do pytania myślę, że każdy powinien czuć się z czymś tożsamy. Ja czuję się czarną góralką.

TO

Oj, jak bym śpiywała, zebym nute znała, azby sie piwnicko górka rozlygała

18 listopada o godzinie 15.00 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury im. Danuty Szaflarskiej odbył się koncert będący częścią projektu „Popradowa nuta – śpiywki górali nadpopradzkich zebrane, opracowane i wydane”. Pomysłodawcą i realizatorem projektu było Stowarzyszenie Górali Nadpopradzkich, a osiã wszystkich działań przygotowanie i wydanie drugiego śpiewnika tym razem pod tytułem: „**Popradowa nuta**”. Niech lekkość określenia „śpiewnik” nie zmyli Państwa. Przygotowane wydawnictwo jest bogatym zbiorem „śpiywek i nucicek granych przez tyle pokoleń miejscowych muzykantów, śpiewanych przy różnych okazjach pięknymi, niepowtarzalnymi białymi głosami...” jak pisze Wanda Łomnicka-Dulak we Wstępie. Nad opracowaniem czuwał Komitet Redakcyjny w składzie: Piotr Kulig, Monika Kurzeja, Wanda Łomnicka-Dulak i nieżyjący już Dariusz Rzeźnik. Nie dziwi więc, że

redaktorzy zaznaczają: „przekazujemy Państwu drugi śpiewnik z nadzieją, że przeniesiecie te nutki dalej w świat – tak jak czynił to niegdyś Poprad, nasza rodzinna rzeka. Przekazujemy z nadzieją, że kolejni zbieracze przejmą pasję od tych, którzy odeszli, dedykując te strony pełne śpiewek pamięci, tych co się minęli, a szczególnie Darka Rzeźnika”.

Trud podjęty przez inicjatorów wydania zasługuje na uznanie. Zebrane materiały zostały podzielone na dwie główne części: ŚPIYWKI Z NUTAMI gdzie znajdziemy pieśni baciarskie, ballady, instrumentalne, kołędowe, kołysanki, miłosne, przyśpiewki, rekruckie, skarga, śpas, weselne; ŚPIYWKI BEZ NUT zawierające teksty pieśni i przyśpiewek ze zbiorów Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie, Edwarda Gruceli (nie-datowane) zapisane w XX w, Eugeniusza Lebdowicza zapisane w l. 50 XX wieku podczas pracy w szkołach

na Zaczerzyku i w Rytrze, uczniów szkoły Podstawowej lata 60. i 70. XX wieku (ze zbiorów Marii i Eugeniusza Lebdowiczów). W obszernym Aneksie zebrano pieśni nabożne i współczesne teksty folklorystyczne. Następnie w publikacji zaprezentowano sylwetki zbieraczy nadpopradzkiego folkloru muzycznego: Franciszka Nawrotnego, Aleksandry Szurmiak-Boguckiej, Eugeniusza Jana Lebdowicza, Edwarda Gruceli, Mieczysława Łomnickiego, Jerzego Łomnickiego, Dariusza Rzeźnika i Wandy Łomnickiej-Dulak. Wydawnictwo kończą zapisy obrzędów i zwyczajów górali nadpopradzkich oraz widowisk prezentowanych przez RZ „Dolina Popradu” w Piwnicznej. Całość domyka wkładka zdjęciowa i podziękowania.

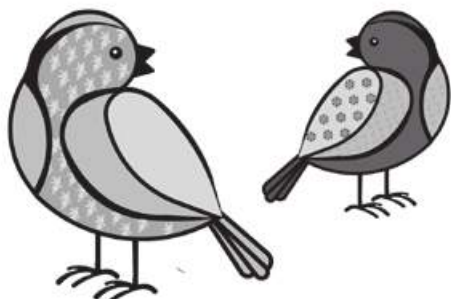
Sięgnąć po ten śpiewnik powinni więc nie tylko Ci, których najdzie ochota na śpiewanie, ale każdy kto chciałby lepiej poznać dziedzictwo kulturowe regionu.

Nie będę sie zeniul

Nie bede sie zeniul, jaz mi sto lat minie,
bede sobie sukoł dobre gospodynie.

Dobre gospodynie do bydła, do świnię,
do pokoju cystego, do stroju ł(a)d(nego).

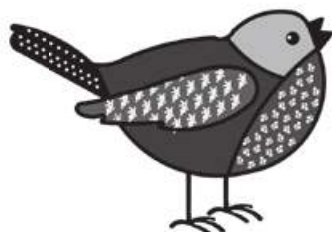
/s. 169/



Na Łomnicy dobrze

Na Łomnicy dobrze, na Łomnicy śmiało,
ino na Łomnicy ładnyf chłopców mało.
Ni ma ci, ni ma, jak to na Łomnicy,
jeden u drugiego kochanki pozycy.
Ale na Kokusce, to już ni ma tego,
bo tam nie pozycy jeden łod drugiego.
Ni ma ci to ni ma, jak to na Kokusce,
cyrwone jabusko na suchy gałazce.

/s. 70/

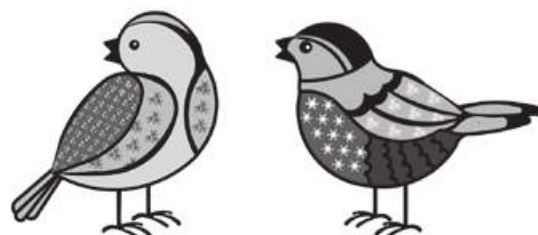


Wychowała jo sie u swojej matusie

(...) Głębokiem potokiem mątno woda chodzi,
nigdy ta synowo matce nie wygodzi.

Choćby ta synowo złote wionki wiuła,
to i matka powiy, tyś nic nie robiuła (...)

/s. 216/



Litania do wszystkich pieronic znad Popradu



Prezentujemy kolejną część słów gwarowych zebranych przez Krystynę Kulej. Jak podkreśla prof. Józef Kaś, Katedra Historii Języka i Dialektologii UJ: *Gdzieżby to biurkowy dialektolog wynalazł tyle wspaniałości! No jak tu nie kochać gwary, skoro w niej tyle prostej a niezwyklej poetyckości, nie wydumanej, a po prostu odkrytej kajsi w kącie za beckom, bo akurat tam se skromnie przycupła. Gdyby pracownia ogólnopolskiego słownika gwarowego miała siatkę takich współpracowników jak Pani Krystyna Kulej, zebrałoby się bogactwo nie do porównania.*

O babie c.d. – wygląd i zachowanie

wyrzutuowano, wypacykuwano, wytrymušno, wycuprynuwano, wykokuwano, wypindrzono, wypochnidłuowano, wyperfunuowano, elegantno, popaniato, wysminkuowano, mo andulacyjo/fale, pomalowane pazdury, wyłonacono na paniusie, kapeluśnica.

Baba zgrywula, zgrywuska, damula, pancia, paniusia, udawacka, cudok, mo sie za cejco - nie widziała d...słońca, pudernica, wyzy sro niz d... mo.

Baba po wsiosku sie nosi, po pańsku sie nosi (ubiera), po kościelnemu,

łodziona na ser mater, nakorpano, bołda (gruba baba, grubo ubrana), łotupno jak śmierć na chorągwi, jak 'stępno środa, korawo (gołębi chód), szajtawo (nogi do iksa), korbiaste stopy (np. złamaniem, reumatyzmem zniekształcone), raciato chodząca (szerokim krokiem), kackuwato (kołysząc się w prawo i lewo), koragula (chodząca pokracznie), seplula (osoba sepleniąca), pozołdziora (chowająca pozolody - resztki smakołyków aby potem sama zjeść), wyszwenda (obieżyświat), letnicka (bojąca się cięższej roboty), cudok, frajerka (naiwna).

Baba oblojdra, flura, niechluj, ćmok, ciućma, hulejmaryna (bez manier), cimra (gapa), ciapa, niedorajda/ciumarajda, ciamciu ramciu, papra/papruła (niehigienicznie gotująca), hadziajka (nieokrzesana), poperecno, bejdula (głupia, naiwna lub osoba niedorozwinięta skazana na pasienie bydła), krowa, kobyła, cielica, kopa, kwoka (troskliwa albo nie garncząca się do roboty), koza (o młodej dziewczynie), siksa, sikorka, cizia, strasydło, niedośpiołka.

Baba tarajka (głośno mówiąca), grzechotnik, dziafacka (gęba się to temu nie zamyko), scekacka, pyskuła, bojcora (trza nie trza miele łozorem), cyganka, hadra, ziele, siukacka - siuk siuk, paplula-laptula, przemądrzołka, smocyc (taka co wiele potrafi), wężica (spryciula, cwaniara), wolno Europa, łokropno z nie profesorka, zgaga, zołza, franca-ciort-wężica, franca zbolalo, baba-ancymon, ancycjos, jaskrawica, pieronica, pieronica jedna, pazdrawica, purkacka/siukacka (nierozważna), wyjadacka (pyskata cwaniara), wysmiywacka, wybrzyda (nico się ji nie podoba), jojcydło, narzykadło, płacka, pica, picula, płakula (wiecznie się kapi, płacze, pochlipuje), biyda, mamrula (gdera), niepocierpliwo, waryjatno,

popyrzaniec, łofucno bocula, (ofukliwa i łatwo się obrażająca), piekielnica - z piekła rodem, faryzeuśnica (modli się pod figurą a diobła ma za skórą), przeklętnica (klnie jak chłop), kciwula (chytus), skąpica, japytkorka (wyrachowana), pinda, pizda, pipa, cipa, jędzula, zgaga, łosa, nie dotykało, kropielnica (przezwisko), szpula, ciort, diablica, diabłem podsyto, przekwiyrnica (grymaśnica), kąśliwiec (aby dogryźć), ządło, ziele, despera (cwaniara), mamuna.

Baba cycato, dupiato, brzuchato, pucato (o pulchnych policzkach), rozezarto (lubi zjeść), rozpajerzono (rozłuszczona), rozcuchrano (rozczochrana), tyka (wysoka), putyrka (niska i pękata), beka (otyła), naduta (zarozumiała, nadęta), kwolipięta, takie byle co.

Baba/dziopa, dziopecka, dziupie, dziupiaga, dziopina, frajerecka, dziywka (nie mylić z dziwką)

piykno jak jagoda, dziywka piykno jak róża, cud, cud boskie piykności, śprycha, loska, przespanka (panna z dzieckiem), robotno, łorobiono jak z krzyza zdjęto, mało ciepło łod roboty, do tańca i różańca, świątobliwo, cysto jak lilijo, bogobojno, Bogu ufno,

chodocora, gonicha, suka, łasica, latawica, gziyowka, lafirynda, włoka, tłuk, szmata, hadra, lomp, ciort, grzyśnica, jawnogrzyśnica, miłośnica, rozkośnica, ździyra, pokuśnica - łokropne nie wódz nos na pokuszenie, jakiesi aj-law-ju, kokocha, nieskromnica, postrzeleniec (hop-siup), przewożne piwo - jeno światem i światem..., łodpuściorka (lubiąca chodzić po odpustach), pleciora (ta co plecie na drutach), guślorka,

Babcula - urągłowie o babce, ciotula, babcysko, matcysko, Maryńsko, starocie, kruchotka, potyradło, lądaco, nieboga, skarucha, szczapa, dziadówka,

Instrumenty nie są do oglądania, tylko do grania Otwarcie interaktywnej wystawy instrumentów pasterskich

W Ośrodku Kultury w Piwnicznej-Zdroju od 14 listopada oglądać można stałą ekspozycję instrumentów ludowych Karpát. Gościem specjalnym otwarcia wystawy był Michał Smetanka, słowacki muzykolog i multiinstrumentalista, który wspólnie z lokalnymi artystami i młodzieżą zagrał niezwykle koncert na prezentowanych instrumentach.

Niegdyś dźwięk instrumentów pasterskich towarzyszył karpackim góralom od momentu narodzin do śmierci, we wszystkich obrzędach rodzinnych i dorocznych. Muzyka pełniła nie tylko funkcję rozrywkową, ale chroniła przed złymi mocami i zapewniała powodzenie podejmowanych działań. Instrumentom muzycznym często przypisywano magiczną moc. Wierzano, że dźwiękami można zabić człowieka albo przyciągnąć go do siebie. Zapewne dlatego, to właśnie górale karpaccy mogą pochwalić się największą ilością instrumentów ludowych.

Dziś instrumenty pasterskie nie są już tak powszechne, a młode pokolenia znają je bardziej z wydarzeń folklorystycznych niż codzienności. Aby ocalić to szczególne dziedzictwo na Szklaku Kultury Wołoskiej powstała wystawa poświęcona instrumentom ludowym Karpát. Pomysłodawcą i twórcą wystawy jest Monika Florek z Łomnicy-Zdroju, która od lat aktywnie wspiera i promuje kulturę górali nadpopradzkich. Wystawę udało się sfinansować ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Interreg Polska Słowacja.

- Tworząc wystawę chciałam, aby ekspozycja miała interaktywny charakter, ponieważ instrumenty nie są do oglądania, tylko do grania. Dlatego ich sposób prezentacji pozwala każdemu chętnemu spróbować na nich zagrać. Dla



Pan Piotr Buczek w swoim warsztacie na Błankowej, wykonujący kolejny egzemplarz skrzypiec-tym razem dla wnuka

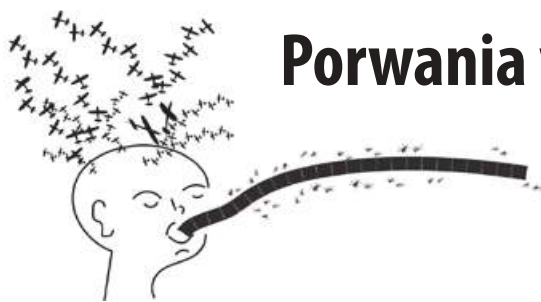


mniej odważnych przygotowana jest prezentacja multimedialna gdzie można zobaczyć i posłuchać jak grają na nich inni - zaznacza Monika Florek.

Na wystawie zamieszczone jest kilkadziesiąt instrumentów lub ich fotografii podzielonych na 4 grupy: aerofony, chordofony, idiofony i membranofony. Poprzez makiety zostały też zobrazowane składy kapel karpackich od najstarszych – dudziarskich, po te z początku XX w. Instrumenty, które tworzą wystawę wykonali: Piotr Buczek z Błankowej, Michał Gumula z Piwnicznej, Przemysław Ficek, Paweł Kulawiak z Odrowąża, Piotr Kulig z Rytra. W publikacji *Pasterstwo w Karpatach Tradycja a współczesność* Justyna Cząstka-Kłapaty stwierdza: *muzyka pasterska, wykształcona przez zróżnicowane etnograficznie pokolenia jest fenomenem kulturowym na skalę europejską, duchowym reliktem jednoczącym wiele narodów i grup etnicznych Karpát. Jest źródłem do poznania najstarszych warstw muzycznej kultury Europy, „kręgosłupem kulturowym Europy”*. Michał Smetanka podczas otwarcia jeszcze mocniej uwypuklił znaczenie pasterskiej kultury muzycznej:

- Cieszę się w imieniu wszystkich ludzi Karpát. Te instrumenty to nie tylko Polski czy Słowacki skarb. Jest to skarb światowego formatu. Wspaniale jest nie tylko to, że pokazujemy dziedzictwo które zostało po naszych przodkach, ale dajemy temu nową siłę, nowe życie.

Wystawa jest ekspozycją stałą i można ją odwiedzać w godzinach pracy Domu Kultury w Piwnicznej-Zdroju. Zamieszczony projektor i amfiteatralny kształt sali wystawiennej umożliwia wykorzystanie jej do odtwarzania filmów dla większej ilości zwiedzających. Jest to idealne miejsce dla przeprowadzenia lekcji pokazowych, oraz stworzenia w przyszłości festiwalu filmów karpackich.



Porwania w czasie kampanii przedwyborczej

W trakcie kampanii poprzedzającej wybory samorządowe co najmniej kilka osób zostało porwanych. Trudno dokładnie określić skalę tego zjawiska, na pewno jego siła była niemałym zaskoczeniem.

Najwięcej porwań miało miejsce wśród zagorzałych zwolenników lub przeciwników kandydatów na urząd burmistrza. W nieco mniejszej skali proceder ten odbywał się wśród sprzymierzeńców lub oponentów kandydatów do rady gminy i powiatu. Sytuację komplikuje fakt, że porwani współpracowali z porywaczami i niekiedy to na nich spoczywa ciężar popełnionych czynów. Schemat porwania okazał się być tym najbardziej znanym, już dawno opisanym nie tylko przez słynnych amerykańskich naukowców. Czynnikiem ułatwiającym porwanie okazało się uczucie zagrożenia bazujące na: lęku o uznawane wartości, udaremnieniu prób osiągnięcia ważnego celu, niesprawiedliwym lub grubiańskim potraktowaniu, naruszeniu poczucia godności czy poniżeniu. Takie postrzeganie czyjegoś zachowania uruchomiło reakcję układu limbicznego doprowadzającą do „porwania emocjonalnego”. W tym momencie porwani stawali się zawzięci i bezlitośni. Nie trafiały do nich żadne argumenty, nie potrafili nad sobą zapanować, myśleli wyłącznie o zemście i odwecie, nie zastanawiając się nad możliwymi konsekwencjami takiego działania. Ten wysoki poziom pobudzenia dawał im iluzję siły i odporności na ciosy, która popychała ich

w kierunku agresji. Rozwścieczeni tracili zdolność rozpoznawania swych czynów i uciekali się do najprymitywniejszych reakcji. Impulsy wysyłane przez układ limbiczny były przemożne. Porwani pod dyktando porywacza zaczęli kampanie oskarżeń, wyzwisk i niewybrednych komentarzy. Jednym z narzędzi ich działań był Internet. Działając w amoku strzelali na oślep, jak się okazało, bardzo często były to wystrzały z kapiszonów.

Strat w ludziach nie odnotowano, straty moralne nie zostały jeszcze oszacowane. Za głównego winowajcę uznano Wściekłą Złość. W aktach sprawy czytamy: „w istocie rzeczy jest ona najbardziej uwodzicielska spośród wszystkich emocji negatywnych. Obłudny monolog wewnętrzny, który ją podtrzymuje i napędza napęla umysł najbardziej przekonującymi argumentami o potrzebie dania jej upustu(...). Złość jest uczuciem dodającym nam energii, a nawet animuszu.” W obronie Wścieklej Złości stanął jej brat Gniew twierdząc, że jego sistra została brutalnie wykorzystana. Choć wielu również na Gniewie „nie pozostawiło suchej nitki” faktem jest, że to z Gniewu płynie przemiana, to on wyraża naszą pasję i podtrzymuje nasze zaangażowanie w świecie zewnętrznym. To bardzo silna reakcja uczuciowa na naruszenia, pogwałcenia, na niemożliwość. Gniew buduje mosty pomiędzy trudną przeszłością i szansą na lepsze, pomiędzy tym, jak jest, a tym jak powinno być.

Dlaczego więc Wściekła Złość miała tak złe skutki? Śledztwo wykazało, że gdzieś po drodze zgubił się nam Szacunek. Myślę, że sylwetki Szacunku nie trzeba tu Państwu przedstawiać. Może warto go odnaleźć i zaprosić do rozmów?

TO

NA HALI

Pasterz pał owce, gdy jakiś przechodzień powiedział: „Masz ładne stado owiec. Czy mógłbym cię coś o nich zapytać?” „Oczywiście”, powiedział pasterz. Rzekł mężczyzna: „Jaką odległość twoim zdaniem, pokonują co dzień twoje owce?” „Które, białe czy czarne?” „Białe” „Cóż, białe pokonują około sześciu kilometrów dziennie” „A czarne?” „Czarne też”.

„A ile trawy twoim zdaniem, zjadają dziennie?” „Które, białe czy czarne?” „Białe”, „Cóż, białe zjadają około dwa kilogramy trawy dziennie”. „A czarne?” „Czarne też”. A ile wełny według ciebie dają na rok?” „Które,

białe czy czarne?” „Białe”. „No, według mnie, białe dają jakieś trzy kilogramy wełny co roku w porze strzyżenia”. „A czarne?” „Czarne też”.

Przechodzień by zaintrygowany. „Można spytać, dlaczego masz ten dziwny zwyczaj dzielenia swoich owiec na białe i czarne, za każdym razem, gdy odpowiadasz na moje pytanie?” „No cóż, to całkiem naturalne. Widzi pan, białe są moje”. Aha! A czarne?” „Czarne też”, rzekł pasterz.

Czasami dokonujemy głupich podziałów, tam gdzie powinniśmy działać solidarnie.

Por. Anthony de Mello, Modlitwa żaby, Kraków 1992, s.240



WŁĄCZ SIĘ

W NIEBAGATELNY PROJEKT

Z OKAZJI NIEPOWTARZALNYCH ROCZNIC!

CZARNI GÓRALE AKTYWNI DLA NIEPODLEGŁEJ - MAŁEJ I WIELKIEJ OJCZYZNY to projekt realizowany dla uczczenia 100-lecie Odzyskania Niepodległości przez Polskę oraz 670. rocznicy lokacji miasta Piwniczna. Jak powiedziała jedna z uczestniczek:

- *Proponowane formy obchodów rocznic to prawdziwe „wow”. Projekt nie zakłada pompacyjnych wydarzeń ale wplata edukację historyczną w przeróżne formy aktywności.*

Pomysłodawcą i koordynatorem projektu jest Barbara Talar, która informuje:

- *Wystartowaliśmy 1 maja i sukcesywnie realizujemy kolejne działania. Jeszcze wiele inicjatyw przed nami, bo projekt potrwa do 31 grudnia 2019 r. Obecnie w ramach Piwnicznańskiej Akademii Seniora organizowane są zajęcia rekreacyjne (wyjazdy na basen, aerobik) zajęcia komputerowe oraz warsztaty rękodzieła - haft tradycyjnych makatek kuchennych. W najbliższych miesiącach czekają nas kolejne warsztaty rękodzieła (gobeliny, malarstwo na szkle, rękawice furmańskie, filcowanie wełny na sucho) oraz prelekcje historyczne. Trwa konkurs fotograficzny pod hasłem WSZYSTKO DLA NIEPODLEGŁEJ. Bieżące informacje o projekcie można znaleźć na stronie: www.cholpina.piwniczna.com w zakładce projekt FIO 2018/2019. Dyżur*

w czasie którego można uzyskać szczegółowe informacje i zapisać się na zajęcia odbywa się w siedzibie Stowarzyszenia „Cholpina” - ul. Krakowska 7 (Dom Katechetyczny) w dniach: poniedziałek - 8.30 - 9.30; środa - 17.30 - 18.30; piątek - 8.30 - 9.30 lub telefonicznie: (+48) 724 408 095.

W ramach projektu odbyły się już między innymi: z cyklu **WAKACJE Z HISTORIĄ** dla dzieci i młodzieży - dwa „**zwiady**” - szlakiem „Leśnej Podchorążówki” w Paśmie Radziejowej i szlakiem Żołnierzy Wyklętych w okolicach Łabowskiej Hali; **wyjazd** do Miasteczka Galicyjskiego w Sądeckim Parku Etnograficznym oraz do Krosna i Trzcinicy; **festyn rodzinny** „Pod Znakom Piastowskiego Orła”; rodzinny **rajd** górski szlakiem Józefa Piłsudskiego i legionistów w Beskidzie Wyspowym; dwudniowa **wycieczka** „Śladami wielkiego Polaka i patrioty św. Jana Pawła II - Wadowice, Kalwaria Zebrzydowska, Kraków-Łagiewniki”; **prelekcja** Konfederacja Barska, 250. Rocznica I zrywu narodowego w obronie suwerenności Ojczyzny. Członkowie stowarzyszenia zwracają uwagę: *projekt jest zbiorem aktywności dla całych rodzin: dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów. Takie rocznice zdarzają się raz na kilka pokoleń i są doskonałą okazją do wplatania historii Małej i Dużej Ojczyzny w życie codzienne ludzi.* **TO**

Dzień dobry, Uczennice i Uczniowie!

Temat pojawia się w sposób naturalny i oczywisty. Projekt badawczy Insight. Nawiercanie powierzchni Marsa, do głębokości przynajmniej kilkunastu metrów, to byłoby coś!

Przypuszczam, że sezonowość warunków na Marsie nie przeszkodzi w badaniach, chociaż zdarzają się tam gigantyczne burze piaskowe. Zobaczymy. Teleskopy i obserwatoria działają.

Zagadnienia:

- 1) Śruba Archimedesowa i korbka w maszynie do mielenia mięsa. Omów fizyczne podstawy działania.
- 2) Warunki obserwacji astronomicznych na Antarktydzie.

Do zobaczenia.

Leszek Mikołajczyk

102 lata fascynującego życia, burzliwej kariery
i dramatycznych zwrotów historii. Pierwsza biografia Danuty Szaflarskiej.
Książka do nabycia w Punkcie Informacji Turystycznej w Piwnicznej-Zdroju

PRZED STAWIAMY

Kilka wybranych piwniczańskich akcentów
z książki

pt. "Danuta Szaflarska Jej czas"

Gabriela Michalika

AGORA 6 CZERWCA 2018



STR. 9-10

Zziębnięte od wspinaczki samochody mijają się dwa metry od stolika Magdalenki, przy którym pod akompaniament dziesiątki silników samochodowych słucham o dziejach Piwnicznej. Że rozpoczął je dekret Kazimierza Wielkiego z 1348 roku, że były trudne, bo pogranicze, górę i przyroda surowa. Że ludzie tu silni, jak zima. A zima mroźna. No i że właśnie w tym mieście 6 lutego 1915 roku, pół mili pocztowej od rynku, w przysiółku Kosarzyska, nad potokiem Czercz, w rodzinie kierownika miejscowej szkoły Aleksandra Szaflarskiego i jego żony Wandę z Karwińskich, nauczycielki, urodziła się druga córka.

STR. 21

- Wierzyło się w różne rzeczy. Był wodnik w potoku - nie weszłabym do tej wody, bo bym się bała, że on mnie wciągnie. Był rycerz na czarnym koniu, co to o północy łańcuchami dzwonił koło folusza. Mnóstwo było strachów, dziwów różnych...

STR. 300

Jej imię nosi dom kultury, potężny gmach w rynku, w którym są schody ze skamielinami amonitów sprzed milionów lat i stała wystawa poświęcona Szaflarskiej. Imię nadano jeszcze za życia patronki.

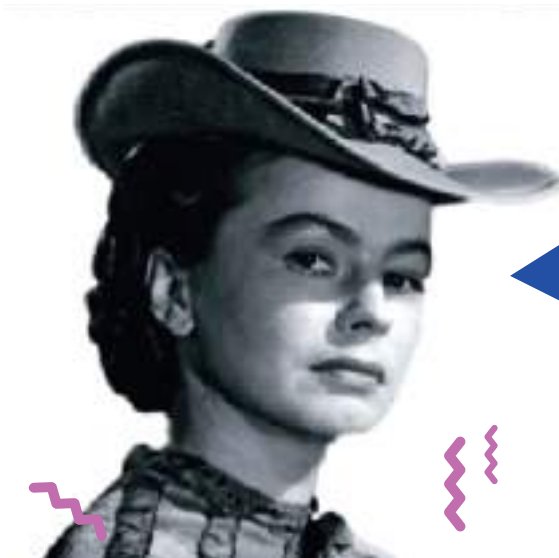
STR. 301

Poszukiwania tych, którzy pamiętali jej dzieciństwo, z górą skazane są na niepowodzenie. Nikt z Piwnicznej nie żył tak długo jak Danusia. Przeżyła najstarszych górali.

STR. 363

Nie sposób nie docenić ogromu wiedzy Mieczysława Łomnickiego, depozytariusza pamięci Piwnicznej i okolic. Bez naszych inspirujących rozmów opowieść o czasie Danuty Szaflarskiej byłaby o wiele uboższa. Dziękuję, Panie Profesorze!

Foto: <https://culture.pl/pl/wydarzenie/danuta-szaflarska>;
<https://zwierciadlo.pl/kultura/danuta-szaflarska-konczy-102-lata>
<http://fototeka.fn.org.pl/pl/strona/wyszukiwarka.html?key=Szaflarska+Danuta&search>



producent polarów



sklep firmowy

**25
LAT**



Łomnica Zdrój
tel. 18 4464015

www.ultrek.com.pl

Delikatesy Centrum

JAK DZIAŁA DELIKARTA?



CO DAJE CI DELIKARTA?



U NAS OSZCZĘDZASZ Z DELIKARTĄ

Odbierz kartę i kupuj taniej!

Piwniczna Zdrój, ul. Daszyńskiego 11a • tel. 601 614 395 • pon.-sob.: 6.00 - 22.00 (niedz.: 8.00 - 21.00)

TOTALIZATOR SPORTOWY • KANTOR • SPRZEDAŻ NA TELEFON